

# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XIX 16.10.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

## FATALNY POCZĄTEK JESIENI

W ciągu jednego tygodnia w gminie Ustrzyki D. doszło do dwóch poważnych wypadków drogowych. W ich wyniku jedna osoba poniosła śmierć, a trzy odniosły poważne obrażenia. - Jesień - twierdzą policjanci - to bardzo trudny czas dla kierowców i pieszych.



Oboje ranni w wypadku na skrzyżowaniu ul. Belskiej i ul. Pionierskiej zostali przewiezieni do szpitala

Fot. T. Szewczyk

Pierwszy z tych wypadków miał miejsce przed południem 5 października na skrzyżowaniu ul. Pionierskiej i ul. Belskiej w Ustrzykach D. Skuter, którym jechało dwoje mieszkańców Moczar, zderzył się z volkswagenem bora.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, a także z relacji świadków tego wypadku, kierujący skuterem 49-letni

mężczyzna, wyjeżdżając z ul. Belskiej, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu ul. Pionierską volkswagenowi bora. Skuter uderzył w samochód i przewrócił się na jezdnię.

Kierowca skutera oraz 64-letnia kobieta, będąca jego pasażerką, doznały dość poważnych obrażeń (ko-

bieta m.in. otwartego złamania nogi) i zostali przewiezieni do szpitala.

Jeszcze groźniejszy wypadek drogowy zdarzył się późnym popołudniem 9 października w Jureczkowej.

Wstępne ustalenia policji wskazują, że kierujący polonezem 39-letni mieszkaniec tej miejscowości na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego samochód wypadł z jezdni, uderzył w drzewo, a następnie przewrócił się na dach.

Kierowca poloneza poniósł śmierć na miejscu. Autem jechało jeszcze dwóch pasażerów. Jeden z nich, mający 43 lata, z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala w Ustrzykach D. Natomiast drugi pasażer, 34-latek, po wydostaniu się z leżącego na dachu auta... poszedł do domu, nie udzielając pomocy kolegom.

Wyjaśnianiem okoliczności wypadku w Jureczkowej zajmują się policjanci z ustrzyckiej KPP pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku.

c.d. na s. 3

## W hołdzie pomordowanym, ku przestrodze żywym

- Myślę, że będziecie cenili ten pomnik, bo w jego wnętrzu jest to, czego nie da się opowiedzieć i wypowiedzieć, to, co jest w naszych sercach i naszych umysłach. Niech ten pomnik będzie nie tylko upamiętnieniem tragedii z przeszłości, ale i posiewem dla przyszłości - powiedział ks. Tadeusz Pater z Przemysła podczas mszy, poprzedzającej odsłonięcie w Ustrzykach D. pomnika ku czci ofiar OUN-UPA na Kresach i w Bieszczadach.



Fot. M. Szewczyk

Na cmentarzu komunalnym w Ustrzykach D. 3 października odsłonięto i poświęcono pomnik upamiętniający pomordowanych przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich i w Bieszczadach. Inicjatorem jego budowy był Związek Wysiedlonych „HT-1951”, a projektantem ustrzycki architekt Artur Bobrecki.

Ustrzycki obelisk jest - jak mówił prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów Szczepan Siekierka - 30 pomnikiem na ziemiach polskich upamiętniającym ofiary OUN-UPA.

- Są głosy sprzeciwiające się takim uroczystościom. Mówi się, że to niepotrzebne rozdrapywanie ran, że należy żyć przyszłością - mówił prezes „HT-1951” Wiesław Cybruch. - Żadna przyszłość nie będzie dobra, jeżeli nie będzie oparta na pamięci, na szacunku dla umarłych i żywych. Pokazywanie zbrodni to nie rozdrapywanie ran, ale obnażanie zła. Czy ofiary mordów zostały przekłete, a zbrodniarze odnieśli zwycięstwo? Nasze milczenie, bierność świadczyłyby, że tak się stało. Ale jest inaczej. Pamiętamy!

W uroczystości wzięli udział m.in. członkowie rodzin pomordowanych, Związku Wysiedlonych „HT-1951”, przedstawiciele Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów i Rodzin Katyńskich, Związku Sybiraków i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, władze samorządowe gmin Czarna, Lutowiska i Ustrzyki D., powiatu bieszczadzkiego i województwa podkarpackiego, młodzież szkolna, harcerze, strażacy, policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej, mieszkańcy Bieszczadów...

c.d. na s. 8

**PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA**

ZAKŁAD W LUKAWICY  
tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU  
tel. 013 461 24 24

**PPD**

**DANKROS**

**ŚWIERK SYBERYJSKI**    **SOSNA KARELSKA**

### SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

**17<sup>79</sup> zł/m<sup>2</sup>**

ANSERGLOB Tylny akrylowy

ANSERGLOB BCX4 Z. Klej do siatki

ANSERGLOB BCX39 Z. Klej do styropianu

ANSERGLOB Dekogruent

**ABP** Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

(\*) Cena obejmuje: Klej do styropianu BCX 39, Klej do siatki BCX40, Pełekad GLOBLAST tylnik akrylowy kolorowy

**“PROFIL”**  
Sanok ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

**PRODUKCJA METALOWA**

**OGRODZENIA**

**BRAMY**

**BALUSTRADY**

**Producent**  
siatki ogrodzeniowej

**dbn** PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

**NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”**

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42  
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

**SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”**  
Rzeszów, ul. 3 Maja 14  
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

**Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.**  
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)  
tel. 508 153 375, 508 153 376

## INFORMACJE

## Trzeci Kazimierz dla powiatu bieszczadzkiego

Galeria trofeów w starostwie powiatu bieszczadzkiego wzbogaciła się o statuetkę Kazimierza Wielkiego. To nagroda za pierwsze miejsce w kategorii powiatów w rankingu tygodnika samorządowego „Wspólnota”, podsumowującego wydatki samorządu na inwestycje w infrastrukturę techniczną w latach 2006-2008.

Ranking „Najwięksi samorządowi inwestorzy” opracował prof. Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Jego wyniki ogłoszono na gali samorządowców podczas VII Samorządowego Forum Kapitału i Finansów, które odbywało się 6-7 października w hotelu „Novotel Airport” w Warszawie. Tam też w obecności kilkuset samorządowców z całej Polski starosta bieszczadzki Krzysztof Gaśior odebrał statuetkę Kazimierza Wielkiego i dyplom za pierwsze miejsce powiatu bieszczadzkiego w kategorii powiatów.

Warto przypomnieć, iż bieszczadzki starosta już po raz trzeci z rzędu wracał ze stolicy z królem Kazimierzem. Dwa lata temu powiat bieszczadzki był w tym rankingu trzeci, a w ub. r. pierwszy.

- Ważne, że utrzymaliśmy pierwsze miejsce wśród powiatów, które najwięcej inwestują w infrastrukturę techniczną - stwierdza K. Gaśior. - Zawdzięczamy to przede wszystkim nakładom na drogi powiatowe. Inwestycje te były możliwe dzięki temu, że udało nam się pozyskać środki zewnętrzne z różnych źródeł, m.in. od gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki D.,



Starostę powiatu bieszczadzkiego do roboty mobilizuje już trzech Kazimierzów Wielkich. Fot. T. Szewczyk

od nadleśnictw Ustrzyki D., Lutowska i Stuposiany, z programu „Interreg. Polska-Słowacja”, ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, z rezerwy Ministerstwa Infrastruktury i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powiat bieszczadzki zwyciężył w kategorii powiatowej z nakładami na infrastrukturę techniczną w latach 2006-2008 w wysokości 329 zł na

osobę. Było to zwycięstwo bardzo wyraźne, gdyż nakłady drugiego w tej kategorii powiatu przasnyskiego są o 90 zł niższe.

- Odbieranie takiej nagrody jest bardzo przyjemne, ale dla nas ważniejsze jest to, że co roku stan dróg, którymi zarządza nasz powiat, sukcesywnie się poprawia - dodaje bieszczadzki starosta. - W tym roku nasze wydatki na drogi też będą wysokie (ponad 6 mln zł), zatem w przyszłym roku też powinniśmy w tym rankingu nieźle wypaść.

W czołówce obecnego rankingu

znalazł się również powiat leski z nakładami 162 zł na osobę. Przedstawiciele leskiego samorządu powiatowego odebrali dyplom za ósme miejsce. W dwóch poprzednich latach również byli uhonorowani okolicznościowymi dyplomami, gdyż powiat leski zajmował wówczas dwukrotnie czwarte miejsce.

(Szerzej wyniki rankingu omówimy w następnym numerze „GB”)

T. S.

## Zdążyli w ostatniej chwili

- Wymienione zostały sieci ciepłownicze i wykonano nową wymiennikownię ciepła i węzły ciepłownicze. Są już zamontowane dwa nowe kotły. Od września jeden z nich ogrzewa wodę na potrzeby szpitala. Trwa modernizacja kotłowni - informuje dyrektor SP ZOZ w Ustrzykach D. Marceja Kuca.

Ustrzycki szpital został wybudowany w 1975 r. Cały szpital ogrzewany był z kotłowni wodno-parowej opalanej koksem, a od jakiegoś czasu - częściowo - również gazem. Kotłownia nie była „od urodzenia” modernizowana. Wszystkie urządzenia były już mocno wyeksploatowane i zużyte technicznie.

Kotłownia wraz z pralnią znajdowała się w oddzielnym budynku i dostarczała ciepło do wszystkich budynków siecią, która także nie była nigdy - podobnie zresztą, jak i instalacja centralnego ogrzewania - modernizowana. Ze względu na duże straty ciepła „na przesył” i możliwość awarii w każdej chwili jej wymiana także była konieczna.

- Stara kotłownia i sieć ciepłownicza nie spełniały już żadnych wymogów technicznych, ekonomicznych i ekologicznych - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gaśior. - Gdybyśmy



Nowe węzły ciepłe są już gotowe

Fot. T. Szewczyk

ich nie zmodernizowali, szpital trzeba byłoby zamknąć. Zdążyliśmy w ostatniej chwili. Uratowało nas dofinansowanie z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Nie wiem, co by się stało, gdybyśmy go nie dostali.

W 2007 r. powiat bieszczadzki złożył do Mechanizmu Finansowego EOG wniosek o dofinansowanie projektu „Wymiana przestarzałych urządzeń kotłowni na nowe energooszczędne w Szpitalu Powiatowym w Ustrzykach D.” Koszt prac modernizacyjnych został oszacowany na ponad 417 tys. euro (ok. 1,7 mln zł).

Wniosek został pozytywnie oceniony i uzyskał z Mechanizmu Finansowego EOG dofinansowanie w wysokości 85% wartości inwestycji. - Wkład własny to tylko 15% kosztów całego zadania - dodaje starosta. - Aby go pokryć, wzięliśmy pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą inwestycji jest firma „Otech” z Gorlic. Aktualnie wykonano ok. 80% zaplanowanych robót.

- Wykonanie wszystkich prac spowoduje znaczną redukcję emisji zanieczyszczeń pyłowo-gazowych, co będzie mieć pozytywny wpływ na środowisko nie tylko na terenie szpitala i jego najbliższego otoczenia. Poza tym powinno to przynieść także konkretne oszczędności w wyniku mniejszego zużycia paliwa i zdecydowanie niższych kosztów osobowych. Nie będzie potrzeby zatrudniania palaczy, bo nowa kotłownia jest w pełni zautomatyzowana, bezobsługowa - mówi K. Gaśior.

Realizowany obecnie projekt jest ważną częścią większej całości pt. „Redukcja zanieczyszczeń poprzez termomodernizację Szpitala Powiatowego w Ustrzykach D.” Wcześniej w jej ramach wymieniono stolarkę okienną w całym budynku szpitala. W przyszłości zaś planuje się jeszcze docieplenie stróp i ścian oraz wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (energia słoneczna).

T. S.

eea grants  
iceland liechtenstein norway

## Bezpieczniej w Stefkowej

W Stefkowej przy drodze krajowej kończy się pierwszy etap budowy chodnika. Inwestycja ta jest wynikiem współpracy olszanicznych władz samorządowych z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie i jej rejonem w Lesku.



Fot. T. Szewczyk

Z budżetu gminy wyłożono 142 tys. zł. Pieniądze te pokryły koszty robocizny oraz budowę wiaty na przystanku autobusowym. GDDKiA dostarczyła materiały na budowę chodnika (kostka, obrzeża, krawężniki i przepusty).

W tym roku - oprócz nowej wiaty na przystanku - wybudowano 412 mb chodnika i zatoczkę autobusową. Wykonawcą robót był Zakład Budowlany „Dromost” Tadeusza Ostrówki z Ustrzyk D.

- Z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców Stefkowej to ważna inwestycja. W minionych latach dochodziło na tym odcinku nawet do wypadków śmiertelnych - mówi olszaniczki wójt Krzysztof Zapala. - Obecnie przygotowujemy dokumentację techniczną na dalszą część chodnika. Docelowo zostanie on pobudowany wzdłuż całej drogi przez Stefkową. Tempo realizacji będzie zależało od naszych możliwości finansowych i od przychylności GDDKiA, na którą do tej pory mogliśmy liczyć.

a. z.

## „GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowawczych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Grupa Partnerska Zielone Bieszczady na objazd studyjny „Szlakiem inicjatyw lokalnych dofinansowanych przez Fundusz Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady”;
- Bussines Centre Club, Radio PiN, Polsat News i „Rzeczpospolita” do siedziby BCC w Warszawie na debatę „Klincz czyli przedsiębiorca duszony przez biurokrację”;
- Międzynarodowe Targi Rzeszowskie oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie do Hali Widowsko-Sportowej „Podpromie” w Rzeszowie na III Międzynarodowe Targi Pracy i Targi Szkoleń oraz Podkarpacki Salon Szkół Językowych;
- Polskie Forum Obywatelskie do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na IV Kongres Obywatelski „Razem wobec przyszłości”;
- Międzynarodowe Targi Katowickie do Katowic na XX Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne „Autosalon” i XX Międzynarodowe Targi Techniki Motoryzacyjnych „Autoserwis”;
- Instytut Myśli Józefa Tischnera w Krakowie we współpracy z Departamentem Promocji Narodowego Banku Polskiego do Instytutu Teologiczno-Pastoralnego im. św. J.

S. Pelczara w Rzeszowie na inaugurację projektu edukacyjnego „Ewangelia i ekonomia”;

- Centrum Edukacji Obywatelskiej do Sali Kruczkowskiej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na inaugurację projektu edukacyjnego „Nauczycielska Akademia Internetowa” i wystąpienie minister edukacji narodowej Katarzyny Halli „Najważniejsze zmiany w edukacji”;

- Centrum Kultury Ekumenicznej w Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „Caritas” w Myczkowcach na sesję naukową „Bojkowie - historia, kultura, tradycja”;

- Travel Trade Poland do Centrum Targowo-Kongresowego MT Polska w Warszawie na Międzynarodowe Targi Turystyczne TT Warsaw;

- Placówka Straży Granicznej w Stuposianach, Placówka Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych, Urząd Gminy w Lutowskach, Zespół Szkół w Lutowskach do Lutowskich na uroczystość posadzenia Dębów Pamięci w ramach programu edukacyjnego „Katyń - ocalić od zapomnienia”;

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego i Instytut Spraw Publicznych do siedziby Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego w Warszawie na debatę poświęconą wynikom referendum w Irlandii w sprawie „Traktatu z Lizbony”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć

## INFORMACJE

# KPOLICYJNA KRONIKA

Rano 22 września Jan B. zawiadomił leską KPP o kradzieży ok. 1600 m przewodu telekomunikacyjnego. Przewód został skradziony na odcinku linii kolejowej biegnącym przez Olszanicę i Stefkową na szkodę Zakładu Telekomunikacji Kolejowej w Krakowie. Wartość przewodu oszacowano na 1400 zł.

W Polańczyku późnym popołudniem 22 września policjanci zatrzymali do kontroli mercedesa, prowadzonego przez Adama C. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,3 promila alkoholu.

Nad ranem 23 września mieszkaniec Leska zawiadomił miejscową KPP o kradzieży z parkingu na os. Smolki, należącego do niego, volkswagena transportera. Samochód został odnaleziony jeszcze tego samego dnia. Został porzucony przez sprawcę kradzieży w Załużu.

W Łobozewie 25 września kierujący nissanem mieszkaniec Bóbrki nie zachował należytej odległości od jadącego przed nim forda mondeo, kierowanego przez mieszkańca Hoczwi, i w czasie wyprzedzania wjechał do przydrożnego rowu.

Okolo południa 25 września w Zahoczewiu kierujący BMW nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi ciężarowemu „Volvo”, wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

Właścicielka sklepu przy ul. 1 Maja w Ustrzykach D. zawiadomiła miejscową KPP, że w nocy z 25 na 26 września jakiś złodziej wybił szybę w witrynie sklepu i ukradł dwie pary butów, będących na wystawie. Wartość strat oszacowano na 470 zł.

W południe 26 września w Polańczyku kierujący fiatem uno zjechał na przeciwny pas ruchu, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia z fiatem punto.

W Hoczwi 26 września policjanci zatrzymali do kontroli drogowej opła, prowadzonego przez Andrzeja R. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,3 promila alkoholu.

W Ustrzykach D. na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Przemysłowej 27 września kierujący audi mieszkaniem Wzdowa nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim pojazdu, w wyniku czego najechał na tył opła vectra, prowadzonego przez mieszkańca Czarnej.

Po południu 27 września w Uhercach Mineralnych kierujący renaultem doprowadził w trakcie wyprzedzania innego pojazdu do zderzenia z jadącym z przeciwka daewoo.

W Łączkach 27 września kierujący samochodem „Suzuki” nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył renaulta clio.

Kierujący motocyklem „Yamaha” 27 września w Solinie, jadąc z pasażerką, zaczął stopką motocykla o chodnik. Motocykl się przewrócił, a motocyklista i jego pasażerka upadli na jezdnię. Wskutek upadku kobieta doznała stłuczeń i otarć naskórka.

Policjanci z wydziału kryminalnego leńskiej KPP 28 września w trakcie wy-

konywania czynności służbowych ustalili, że sprawdzana przez nich w Systemie Informacyjnym Schengen toyota została ukradzioną w jednym z krajów Europy Zachodniej. W tej sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające.

Elżbieta M. powiadomiła 28 września KPP w Lesku o dokonaniu na jej szkole oszustwie z wykorzystaniem Internetu. Na jednym z portali internetowych poszkodowana zakupiła za 170 zł telefon komórkowy. Do dnia zgłoszenia nie otrzymała ani telefonu, ani zwrotu pieniędzy.

W Lesku na ul. Unii Brzeskiej 28 września kierujący fordem mondeo utracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z peugeotem.

Obywatel Ukrainy 30 września zgłosił w ustrzyckiej KPP, że na ul. Korczaka w Ustrzykach D. kierowca jadący prawdopodobnie granatowym volkswagenem w czasie omijania jego mercedesa nie zachował należytej odległości pomiędzy pojazdami i doprowadził do otarcia się samochodów. W wyniku tego w mercedesie został zarysowany lakier na przednim zderzaku. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

W Ustrzykach D. na ul. Belskiej 30 września nieustalony kierowca najechał na zaparkowany na skraju jezdni samochód „Daewoo Nexia”, należącego do mieszkanki Równi. Wskutek kolizji auto zostało uszkodzone. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

Po południu 30 września przy drodze leśnej w Roztokach G. zostały znalezione dwa pociśki lotnicze. Następnego dnia niewypały zostały zabrane przez patrol sapersko-minerski.

W Olszanicz 30 września policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Kazimierza S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 0,48 promila alkoholu.

Marcin M. 1 października zawiadomił policję, że w Wetlinie ktoś ukradł na jego szkodę trzy butle z gazem. Strata wynosi ok. 450 zł.

W Kolonicach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej jadącego motorem Józefa S. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,68 promila alkoholu.

W rejonie przejścia granicznego w Krośniku 1 października policjanci z wydziału prewencji ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena passata, kierowanego przez mieszkańca powiatu przemyskiego. Miał on 2,07 promila alkoholu w organizmie.

Pod wieczór 1 października mieszkaniec Polańczyka powiadomił policję o tym, że ktoś ukradł mu peugeota. Auto tego samego dnia późnym wieczorem zostało przez policjantów odnalezionym w Sanoku.

W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada 2 października kierujący fiatem ducato mieszkaniec Podogrodzia nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył opła vectry, kierowanego przez mieszkańca Sanoka.

Na rondzie przy ul. Piłsudskiego w Lesku 2 października przed południem jadący ciągnikiem własnej konstrukcji mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzył w krawężnik i wypadł z ciągnika. Poszkodowany został przewieziony do leskiego szpitala.

Leśniczy z Nadleśnictwa Baligród 2 września powiadomił policję o znalezieniu w pobliżu Rabego martwego żubra. Z relacji leśniczego wynika, że żubr najprawdopodobniej zginął w wyniku obrażeń odniesionych w walce z innym żubrem.

Stanisław C. z Terki 2 października zawiadomił policję, że jakiś złodziej po wyłamaniu drzwi dostał się do wnętrza budynku mieszkalnego i ukradł pieniądze oraz biżuterię.

Wieczorem 2 października w Lesku na ul. Piłsudskiego kierujący landroverem nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego uderzył w zaparkowanego seata.

W Baligródzie późnym wieczorem 3 października policjanci zatrzymali do kontroli drogowej jadącego rowerem Bogusława W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,89 promila alkoholu.

W Bóbrce 4 października doszło do pożaru drewnianego domu letniskowego. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, pożar rozpoczął się przy wejściu. Następnie ogień przedostał się do środka i poopałał wszystkie pomieszczenia. Prowadzone są czynności, których celem jest ustalenie przyczyny pożaru.

Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 4 października w Ustrzykach D. zatrzymali do kontroli renaulta. Kierujący nim mężczyzna miał 1,65 promila alkoholu w organizmie.

W Lutowiskach 4 października kierujący audi mieszkaniem tej miejscowości najechał na konia, który nagle wbiegł na jezdnię.

Kierujący volkswagenem mieszkaniem Ustrzyk D. 5 października w Ropience podczas skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka volkswagenowi, prowadzonemu przez mieszkańca Zawadki, w wyniku czego doprowadził do zderzenia aut.

Policjanci z Cisnej 5 października zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę włamania do domu letniskowego w Smereku. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

Kierujący oplem mieszkaniem Ustrzyk D. 5 października w Dźwiniaczu nie zachował należytej ostrożności podczas cofania z posesji i doprowadził do zderzenia z fordem, prowadzonym przez mieszkańca Dźwiniacza.

W Wańkowej 5 października doszło do pożaru domu mieszkalnego. Spowodowane przez ogień zniszczenia sprawiają, że budynek nie nadaje się do zamieszkania. Trwają czynności, których celem jest ustalenie przyczyny pożaru.

Mieszkaniec gminy Dydnia 6 października zawiadomił ustrzycką KPP, że kierując volkswagenem, w Ustjanowej G. uderzył w sarnę, która nagle wtargnęła na jezdnię. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem w aucie uszkodzony został zderzak.

## Policjanci zlikwidowali uprawę konopi

Ustrzyccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który w ogrodzie uprawiał konopie. Miał też wysuszone łodygi konopi. Kiedy policjanci przeszukiwali obejście, próbował niszczyć rośliny, których uprawa w naszym kraju jest zakazana.



Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D. ustalili, że mieszkaniec Chmiela może mieć w domu narkotyki.

Po południu 25 września policjanci przeszukali jego posesję: dom, ogród i budynki gospodarcze. Znaleźli kilkanaście przesuszonych łodyg konopi, kilka sadzonek tej rośliny, niewielką ilość suszu konopi oraz kilkadziesiąt wysuszonych grzybków halucynogennych. Sadzonki rosły między krzewami opodal domu. „Ogrodnik”, który próbował zniszczyć konopie podczas przeszukiwania, został zatrzymany.

Trwa w tej sprawie postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku. Za swoje nietypowe zamiłowania ogrodnicze chmielanin odpowie przed sądem.

Nielegalne uprawianie konopi zagrożone jest karą pobawienia wolności do 3 lat.

a. z.

## Winna zabawa

Znaleziona w leśnej altance na terenie Cisnej dwunastolatka miała 1,64 promila alkoholu w organizmie. Dziewczynka piła alkohol z dwiema koleżankami: trzynastolatką i dziesięcioletką.

W sobotnie popołudnie - 26 września - trzy dziewczynki, mieszkające w Cisnej, powiedziały rodzicom, że idą się bawić do lasu. - W leśnej altance upiły się tanim winem. Przechodzący w pobliżu turyści zauważyli pijane dzieci i zaalarmowali ratowników - mówi Dariusz Radio z KPP w Lesku.

Dwunastolatka, z którą nie można było nawiązać kontaktu, została przewieziona do szpitala. Na prośbę matki sprawdzono stan jej trzeźwości. Badanie wykazało u dziewczynki 1,64 promila alkoholu w organizmie. Jej koleżankami, które również piły alkohol, zaopiekowali się rodzice.

- Policjanci wobec całej trójki skierują wnioski o wszczęcie postępowania o demoralizację do sądu rodzinnego. Zajmą się również ustaleniem, skąd nieletnie wzięły alkohol - dodaje D. Radio.

a. z.

## FATALNY POCZĄTEK JESIENI

c.d. ze s. 1

- Jesień to bardzo trudny czas dla kierowców i pieszych - mówi Dorota Głazowska Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Często zmieniające się warunki drogowe mają negatywny wpływ na bezpieczeństwo ruchu. O wiele szybciej niż latem zapada zmrok. Widoczność mogą dodatkowo ograniczać mgły, które na naszym terenie są bardzo częste, szczególnie nad ranem. Do wypadków najczęściej dochodzi właśnie wtedy, kiedy zmieniają się warunki na drodze. Opady deszczu powodują, że nawierzchnia staje się śliska i wydłuża się droga hamowania. Niedługo sytuacja może być jeszcze trudniejsza, bo dojdą opady śniegu i śniegu z deszczem. Apelujemy o rozwagę, o przestrzeganie przepisów drogowych i dostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych.

H. T.

## Chuligani staną przed sądem

Ustrzyccy policjanci zatrzymali dwóch młodzieńców, którzy wyrwali kosze na śmieci w mieście. Nietrzeźwi młodzieńcy odpowiadzą przed sądem.

Policjanci z ustrzyckiej KPP wieczorem 1 października zostali zaalarmowani przez zaniepokojonych mieszkańców bloku przy ul. Słonecznej. Jak wynikało ze zgłoszenia, dwaj młodzi ludzie wyracają kosze na śmieci sortowane, a jeden z koszy próbuje wynieść.

Na widok policyjnego radiowozu chuligani uciekli. Jednak zostali szybko zatrzymani i przetransportowani do siedziby komendy.

Sprawcami tego wybuchu okazali się dwaj mieszkańcy Ustrzyk D. w wieku 19 i 20 lat. Obaj byli pijani. Mieli w organizmach ponad 2 promila alkoholu.

Za popełnione wykroczenie obaj młodzieńcy odpowiadzą przed sądem.

a. z.

## Quadowcy i crossowcy ukarani

Straż Leśna z nadleśnictw Baligród, Cisna, Wetlina i Komańcza ukarała kierowców quadów i motocrossowców, którzy wjechali - pomimo zakazu wjazdu - na nieoznakowane drogi leśne.



Fot. archiwum SL RDLP w Krośnie

Wspólna akcja Straży Leśnej z Nadleśnictw Baligród, Cisna, Wetlina pod kryptonimem „Świerk”, przeprowadzona 25-26 września, miała na celu przeciwdziałanie kradzieżom drewna i niszczeniu środowiska naturalnego.

W piątek w rezerwacie „Sine Wiry” (Nadleśnictwo Wetlina) zatrzymano kierowcę quada i ukarano go mandatem 500 zł. W sobotę w Rostokach Górnych (Nadleśnictwo Cisna) zatrzymano kawalkadę sześciu motocykli crossowych, poruszających się po szlaku turystycznym, biegnącym wzdłuż pasma granicznego. Czterech z nich ukarano mandatami po 200 zł, zaś w stosunku do dwóch nieletnich zastosowano pouczenia.

- Sukcesy w walce z tym bardzo niekorzystnym dla przyrody zjawiskiem to wynik naszych działań, ale coraz częściej też otrzymujemy zgłoszenia od turystów czy grzybiarzy i natychmiast reagujemy - mówi dowódca grupy interwencyjnej Straży Leśnej RDLP w Krośnie Wojciech Zajdel.

W środę 30 września w godzinach wieczornych strażnik leśny z Nadleśnictwa Komańcza zatrzymał kierowców trzech quadów, jadących korytem Oslawy na terenach leśnych w okolicach Woli Michowej. Wszyscy ukarani zostali mandatami po 300 zł.

Sprawcy tego wykroczenia to mężczyźni w wieku 30-33 lat, pochodzący z Małopolski. Tego dnia przed południem byli widziani przez leśniczego podczas wjazdu do kompleksu leśnego Chryszczatej. Wieczorem strażnik leśny namierzył całą trójkę, szarżującą w nury Oslawy, by zmyć z pojazdów błoto po całodniowej eskapadzie do lasu.

- Ostatnia seria kar dla quadowców to efekt pracy operacyjnej Straży Leśnej - dodaje W. Zajdel. - Prowadzimy monitoring lasów, ale również stacji benzynowych i parkingów, sprawdzamy każdy sygnał o kolumnie samochodów z quadami na lawetach, wjeżdżającej na tereny leśne. Prowadzimy też akcję uświadamiającą wśród gestorów bazy turystycznej, by ci informowali swoich gości, że wjazd do lasu pojazdem silnikowym stanowi wykroczenie. Ludzie często nie zdają sobie sprawy z tego, że działają bezprawnie, a my z kolei nie możemy pozostawać bezczynni na zło, jakie wyrządzają naturze.

Plaga ostatnich lat są rajdy quadów i samochodów terenowych, odbywające się nielegalnie w lasach. Sprawcy poruszają się zazwyczaj pojazdami nieoznakowanymi, najczęściej w weekendy. Ich schwytanie z uwagi na rozległość obszarów leśnych nie jest łatwe, ale nie mogą się oni czuć bezkarnie. Straż Leśna z terenu RDLP w Krośnie zanotowała w tym roku kilkadziesiąt sukcesów w walce z nielegalnymi wjazdami na tereny leśne. Na sprawców nałożono łącznie ponad 300 mandatów, a 8 spraw skierowano do sądów grodzkich.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## Spalił się garaż z autem

W Nasicznem spłonął garaż, a w nim samochód. Policja wyjaśnia okoliczności pożaru.



Policjanci zajmują się ustaleniem, w jakich okolicznościach w nocy 25 maja doszło do pożaru w Nasicznem. W jego wyniku całkowicie spalił się drewniany garaż oraz znajdujący się w nim daewoo matiz.

Bezpośrednio po pożarze nie można było jednoznacznie ustalić, co było jego przyczyną. Wyjaśnieniem tej sprawy zajmują się policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP.

a. z.

## Domek letniskowy spłonął w Teleśnicy

Ogień strawił domek letniskowy w Teleśnicy nad Zalewem Solińskim. Prawdopodobnie przyczyną tego pożaru było podpalenie lub zaprószenie ognia.

W nocy 5 października doszło do pożaru domku letniskowego, stojącego nad Zalewem Solińskim w Teleśnicy. Domek ten stanowił własność mieszkańca Ustrzyk D. Wstępnie właściciel domku wycenił straty na 50 tys. zł.

W domu nie było zasilania elektrycznego i nie był on użytkowany od dwóch tygodni. Zatem pożar nie mógł powstać wskutek zwarcia instalacji elektrycznej czy też nieszczęśliwości przewodów kominowych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że najprawdopodobniej jego przyczyną było przypadkowe zaproszenie ognia lub celowe podpalenie.

Sprawę wyjaśniają policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D.

h. t.

## Podkarpackie służby ćwiczą

Śmigłowiec PZL „Kania” Straży Granicznej, stacjonujący w Hwnikach, wziął udział we wspólnych ćwiczeniach desantowo-ewakuacyjnych Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, Pododdziału Antyterrorystycznego KWP, Bieszczadzkiej Grupy GOPR oraz Państwowej Straży Pożarnej z Przemyśla.



„Kania” z SG nie pierwszy raz w tym roku przyleciała z Hwnik w Bieszczady, ale tym razem na ćwiczenia  
Fot. BIOSG

Przez dwa dni - 1-2 października b.r. - funkcjonariusze czterech podkarpackich służb ratowniczych uczestniczyli we wspólnych ćwiczeniach desantowo-ewakuacyjnych. Odbywały się one na zaporze wodnej w Solinie.

- W trakcie ćwiczeń doskonalono procedury współdziałania w zakresie prowadzenia akcji poszukiwawczo-ratowniczych, udzielania pierwszej pomocy oraz technik ewakuacji i desantowania poszkodowanych w razie wystąpienia klęsk żywiołowych - informuje rzeczniczka BIOSG kpt. Elżbieta Pikor. - Podstawowym celem wspólnego treningu było przećwiczenie akcji z powietrza z użyciem liny desantowej i lin alpinistycznych, a także ewakuacja osób z wody.

a. z.

## Słupy graniczne w Bieszczadach

Na „zielonej granicy” w wysokich partiach Bieszczadów - od Krzemieńca, gdzie stykają się granice słowacka, ukraińska i polska, do Wołosatego - wymieniane zostały uszkodzone słupy graniczne. Łącznie ustawiono 13 nowych słupów granicznych.



W górach na „zielonej granicy” stanęło 13 nowych słupów  
Fot. BIOSG

- Straż Graniczna zobligowana jest do utrzymania w odpowiednim stanie znaków i słupów granicznych „Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o stosunkach prawnych na polsko-ukraińskiej granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych” podpisana w Kijowie 12 stycznia 1993 r. - informuje rzeczniczka BIOSG kpt. Elżbieta Pikor. - Prowadzone obecnie prace są wynikiem wywiązywania się z tej umowy przez Polskę.

Do transportu słupów i materiałów montażowych wykorzystano śmigłowiec Straży Granicznej. Ustawianiem słupów na granicy zajęli się zaś pracownicy służb technicznych Bieszczadzkiego Oddziału SG.

h. t.

## Spod auta przez szpital do aresztu

Mieszkaniec Cisnej wpadł pod koła cofającego na parking samochodu. 37-letni mężczyzna miał w organizmie 3,66 (!) promila alkoholu.

Wieczorem 27 września turystka, kierująca renaultem thalią, wezwała policję. Cofając autem, przeraziła się, gdy pod kołami poczuła przeszkodę i usłyszała krzyk człowieka. - Z jej relacji wynikało, że kilka sekund wcześniej, gdy upewniała się, czy może bezpiecznie wykonać manewr, plac był pusty - mówi Dariusz Radio z leskiej KPP.

Naoczny świadek wypadku opowiadał, że pijany mężczyzna, zataczając się, szedł między zaparkowanymi pojazdami, po czym przewrócił się pod tylne koła cofającego renaulta.

Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Lesku. Tam 37-latek wszczął awanturę. Wyzywał i obrażał personel medyczny, udzielający mu pomocy. Próbował też uciec interweniującym policjantom. Lekarz, badający mężczyznę, nie stwierdził u niego żadnych złamań ani obrażeń wewnętrznych.

Awanturnik, który miał 3,66 promila alkoholu w organizmie, został do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień zatrzymany w policyjnym areszcie.

h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnika”  
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.  
w godz. 8.00-16.00  
Tel. (013) 461 23 99**

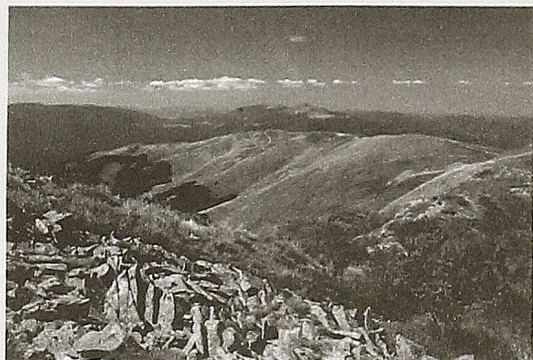
## KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

## Od ogółu do szczegółu

BIROCZNIKI  
BIESZCZADZKIE

ISSN 1233-1910



TOM 17

To powiązanie ma już charakter trwały. Co roku od kilkunastu lat we wrześniu przez Bieszczadzki Park Narodowy organizowane są w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach D. Międzynarodowe Konferencje „Zasoby przyrodnicze Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” i ich ochrona”. Co roku też tuż przed kolejną konferencją pojawia się następny tom „Roczników Bieszczadzskich”, którego zasadniczą część stanowią materiały z poprzedniej.

Oprócz referatów z konferencji w periodyku zamieszczane są prace naukowe, projekty dotyczące ochrony zasobów przyrodniczych i dziedzictwa kulturowego oraz koncepcje rozwoju edukacji przyrodniczej, turystyki i rekreacji na obszarze MRB „Karpaty Wschodnie”, a także doniesienia i notatki dotyczące przyrodniczych „detali”. Każdy tom zamyka kronika ważniejszych wydarzeń BdPN, które miały miejsce w minionym roku.

Nie inaczej jest tym razem. Uczestnicy tegorocznej, już XVIII konferencji

otrzymali jeszcze ciepły tom 17. „Roczników Bieszczadzskich” z materiałami z konferencji XVII, której głównym tematem były „Najcenniejsze walory karpackiej przyrody i ich ochrona”.

Układ tej publikacji zgodny jest też z ukształtowaną już wcześniej zasadą „od ogółu do szczegółu”. Otwierają ją materiały dotyczące całych Karpat. Spośród nich chyba najciekawsze dla zwykłego zjadacza chleba jest opracowanie S. Kucharzyka „System ochrony przyrody w Karpatach ze szczególnym uwzględnieniem parków narodowych”. Są w nim zebrane i scharakteryzowane parki narodowe w polskiej, czeskiej, słowackiej, ukraińskiej, rumuńskiej i węgierskiej części Karpat. Później zamieszczone są teksty na temat różnych składników karpackiej przyrody, np. szaty roślinnej (B. Zemanek), porostów (U. Bielczyk, R. Kościelniak), zwierząt (Z. Głowaciński) i bezkręgowców (J. Pawłowski).

Kolejne referaty dotyczą już konkretnych parków narodowych: Użańskiego PN (S. Stoyko, I. Iwanega, V. Kopach), Pienińskiego PN (S. Danko), Magurskiego PN (A. Czaderna; B. Wiśniowski, K. Werstak), Gorczańskiego PN (J. Loch), Babiogórskiego PN (T. Pasierbek, T. Lamorski, J. Omylak).

„Bohaterem” sporej części materiałów jest Bieszczadzki Park Narodowy, ujmowany w różnych aspektach: roślinność (S. Michalik, A. Szary, S. Kucharzyk), murawy bliźniczkowe (J. Korzeniak), torfowiska (M. Marzec), ichtiofauna (K. Kukula, A. Bylak), bobry (A. Derwich, I. Mróz), koniki polskie (D. Klich), turystyka (I. Soljan; R. Prędko).

Po doniesieniach i notatkach (M. Holly, I. Kwakowska, V. Loja) następuje zamykająca publikację kronika wydarzeń BdPN w 2008 r. (A. Leń).

Set.

**Roczniki Bieszczadzkie, t. 17, (red. nac.) T. Winnicki, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN, Ustrzyki D. 2009**

## Blżej Słowackiego

W ramach obchodów Roku Juliusza Słowackiego Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach D. zorganizowała „Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Juliusza Słowackiego”, a także konkurs plastyczny „Karykatura Słowackiego”.



Nagrodzeni uczestnicy konkursu (nie wszyscy byli obecni) w holu biblioteki  
Fot. WD

Oba konkursy były adresowane do uczniów szkół gimnazjalnych i średnich z terenu powiatu bieszczadzkiego. Uczestnicy „Konkursu wiedzy o życiu i twórczości Juliusza Słowackiego” 7 października pisali test, który przygotowano osobno dla gimnazjalistów (15 pytań) i uczniów szkół średnich (30 pytań).

Komisja (przewodnicząca dyrektorka PiMBP Anna Metyk oraz Wioletta Machowska, Agnieszka Banachowska, Edyta Pereślucha i Aneta Chmielowska) po poprawieniu testów postanowiła przyznać pierwsze miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych Joannie Kucharzyk z Gimnazjum w Lutowiskach, drugie

- Barbarze Tkacz z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. oraz trzecie ex aequo Renacie Różowicz, Kindze Sarnocińskiej z tej samej szkoły i Patrycji Podkaliczkiej z Gimnazjum w Wojtkówce.

Natomiast w kategorii szkół średnich zwycięstwo przypadło Natalii Lysyganicz z Zespołu Szkół Licealnych, drugie miejsce zajęła Adrianna Natanek z tej samej szkoły, a ex aequo trzecie Małgorzata Wronowska, także z ZSL, i Anna Łapa z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

Rozstrzygnięto także konkurs „Karykatura Słowackiego”, przyznając wyróżnienia Elżbiecie Konopelskiej z SP w Wojtkówce i Dawidowi Wardze z SP w Ropience.

Podziękowania należą się nauczycielom i opiekunom, którzy przygotowali podopiecznych do konkursu: Bożenie Hejnowicz, Dorocie Kmiecik, Agnieszce Banachowskiej z ZSP nr 1 w Ustrzykach D., Edycie Pereślusze z Gimnazjum w Lutowiskach, Anecie Chmielowskiej z Gimnazjum w Wojtkówce, Wioletcie Machowskiej, Bogumile Radwańskiej z BZSZ i Agnieszce Strzale z ZSL w Ustrzykach D.

W czytelnicy dla dzieci 8 października podsumowano oba konkursy. Ich uczestnicy otrzymali dyplomy i książki, które zostały zakupione z funduszy Starostwa Powiatu Bieszczadzkiego i PiMBP w Ustrzykach D. Z ramienia biblioteki konkurs przygotowała Joanna Wójcik, która prowadzi czytelnicy dla dzieci.

WD

Wiesław Kabaj  
Ustrzyki Dolne

## Cerkiew w Liskowatemu

Już nie w słońcu  
w smudze cienia  
pod pękniętym nieba światłem  
na uboczu zapomnienia  
stoi cerkiew w Liskowatemu.

Taka smutna opuszczona  
niegdyś dumnym Bieszczadzczynom  
co niedzielę uświęcona  
dwóch obrządków była domem.

Teraz smutna opuszczona  
placze gonim wyszczerbionym  
utraciła swe ikony  
nie mieszkają w niej anioli  
przykro strasznie  
serce placze  
czy za rok ją tu zobaczę?



Z. Zamojko

„Słowa płochliwe” -  
słowa nagrodzone

Podsumowanie ósmej edycji Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Amatorskiej Leśników OPTAL 2009 odbyło się 24 września w Ośrodku Kultury Leśnej w Gotuchowie.

Trzecią nagrodę w dziedzinie literatury przyznano Romanowi Zielonce, zastępcy nadleśniczego Nadleśnictwa Cisna, za tom poezji „Słowa płochliwe” z 2008 r.

- Wiersze Romana Zielonki - mówiła Ewa Łoś podczas jego wieczoru autorskiego na Zamku Lubelskim - zaliczają się do poezji natury. Poeta zachwyca się jej pięknem, ale jednocześnie niepokoi się, dostrzega bowiem także jej kruchość. Wyjątkowe miejsce w poezji Romana Zielonki zajmują również przyjaciele i tu w sposób szczególny poznajemy wrażliwość autora na drugiego człowieka.

Mamy jako „GB” tę satysfakcję, że prawdopodobnie na łamach naszego czasopisma leśnik-poeta z Habkowiec zaliczył tzw. debiut prasowy i tu też ukazała się - jako jedna z pierwszych - minirecenzja nagrodzonego podczas gotuchowskiego przeglądu tomiku.

- Poezja interesowała mnie od wczesnej młodości. Ale impulsem, który wywołał zuchwałość pierwszych prób pisania, była znajomość, a później przyjaźń z Adamem Ziemianninem, która niespodziewanie poja-

wiła się w moim życiu kilka lat temu - mówi laureat.

Celem organizowanego raz na trzy lata przeglądu jest prezentacja dorobku amatorskiego ruchu artystycznego leśników w dziedzinie malarstwa, rzeźby, fotografii oraz tkaniny artystycznej i twórczości literackiej. Patronat honorowy nad VIII OPTAL-em sprawował Marian Pigan, dyrektor generalny Lasów Państwowych. W tym roku w przeglądzie wzięło udział 70 twórców.

E. M., a. z.



Fot. www.siekierzada.pl

# Przez Bieszczady na końskim grzbiecie

Gmina Ustrzyki Dolne i całe Bieszczady ze swoimi wielkimi przestrzeniami i dziczącymi polami nieistniejących wsi stanowią idealny teren do uprawiania turystyki konnej.



Fot. UM UD

Poprzez sieć szlaków konnych „Bieszczadzki trakt” projekt „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy” popularyzuje turystykę konną, pozwalając na obcowanie z dziczącą przyrodą z dala od cywilizacyjnego zgiełku.

## Ocalić huculki

Nieodłącznym elementem krajobrazu Bieszczad po obu stronach granicy jest koń huculski - archaiczna rasa górską rodem z Huculszczyzny. Huculków używano dawniej do jazdy wierzchem i jako zwierząt jucznych. Dziś - niestety - najtrudniej spotkać je na Huculszczyźnie, dawne tradycje

zniszczyła tam bowiem gospodarka kolchozowa.

- Dlatego leży nam na sercu popularyzacja turystyki konnej opartej na koniu huculskim, a szczególnie wskazanie naszym wschodnim sąsiadom na korzyści, jakie dla rozwoju turystyki i rodzimej kultury płyną ze wspierania hodowli ras huculskich - mówi koordynatorka projektu Anna Dybała.

W Bieszczadach - oprócz Zachodniej Hodowli Konia Huculskiego Bieszczadzkiego Parku Narodowego - już kilka stadnin opiera swą działalność na konikach tej rasy.

## Z końskiego grzbiecia

„Bieszczadzki trakt” to 150 km tras konnych, łączących tereny trzech

bieszczadzskich gmin i wiodących od Olszanicy przez Ustrzyki D. do Czarnej. Od strony południowo-wschodniej łączy się z trasami konnymi gminy Lutowiska, zaś od północnego zachodu z trasami leskimi. Taka sieć pozwalała na zwiedzanie z końskiego grzbiecia całego Bieszczadu.

- Większość „Bieszczadzkiego traktu” przebiega drogami leśnymi. Amatorzy szybszej jazdy znajdują doskonałe warunki do galopad na odcinkach łąkowych. Po drodze możemy zwiedzać cenne zabytki architektury drewnianej - zapewnią odpowiedzialny za wytyczenie tras Jan Budzyk. - Niepowtarzalny klimat tworzą pozostałości po wsiach, kapliczki przydrożne, rezerwy flory i możliwość spotkania zwierząt w ich naturalnym środowisku...

Stajnie etapowe na „Bieszczadzkiem trakcie” znajdują się w Dźwiniaczu, Lipiu, Arłamowie i Serechnicy. Popasy zaplanowano co kilkanaście kilometrów. Część szlaku biegnie przez tereny prywatne i dlatego czasami trzeba sobie otworzyć bramę, aby przejechać. Kilka kilometrów szlaku biegnie przy samej granicy.

## Część większej całości

Uroczyste otwarcie trasy miało miejsce 26 września 2009 r. w stadninie koni „Forta” w Dźwiniaczu Dolnym w drugim dniu rajdu konnego. W „Forcie” spotkali się uczestnicy rajdu, a także

przedstawiciele Ambasady Królestwa Norwegii, lokalnych władz samorządowych, bieszczadzskich środowisk „koniarskich” oraz załogi realizującej projekt.

Jan Budzyk omówił przebieg szlaku, punkty widokowe i popasowe, stajnie etapowe, walory krajoznawczo-historyczne, a także niebezpieczeństwa, mogące czyhać na jeźdźców. Anna Dybała przybliżyła ideę projektu, omawiając wszystkie działania. Głos zabrał także znany bieszczadzki hodowca koni Ryszard „Prezes” Krzeszewski, kierujący Bieszczadzkim Klubem Górskiej Turystyki Jeździeckiej przy Bieszczadzkiem Oddziale PTTK.

W inauguracji trasy wzięli udział jeźdźcy z okolic Leska, Olszanicy,

Czarnej, Lipia, Dwernika i Chmiela. Powzowało to na wymianę doświadczeń, a także obudziło nadzieję na podejmowanie dalszych wspólnych inicjatyw przez miłośników koni.

„Bieszczadzki trakt” łączy się z Bieszczadzkiem Szlakiem Konnym, a ten z kolei z Transbeskidzkim Szlakiem Konnym, liczącym ponad 600 km.

\*\*\*

Wytyczenie trasy konnej „Bieszczadzki trakt” i rajd konny to część projektu „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy” dofinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wytyczenie i oznakowanie tras oraz rajd konny kosztowały prawie 55 500 zł.

A. N.

Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego  
Supported by a grant from Norway through the Norwegian Financial Mechanism



norway grants



# Szcześliwa trzynastka

Czwartoklasiści z Zespołu Szkół w Ropience zostali laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego „Dbajmy o środowisko - to takie proste!”. Dla swojej szkoły wygrali nowocześnie wyposażoną pracownię naukową wartości 30 tys. zł.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 26 września odbył się finał konkursu „Dbajmy o środowisko - to takie proste!”. Prawie pół tysiąca uczniów z całego kraju walczyło o jak najlepsze miejsca i atrakcyjne nagrody, promując równocześnie ekologiczny styl życia.

## F-rap-ujący pomysł

W maju ub. r. dzieci z kl. III SP w Ropience zdecydowały się wziąć udział w konkursie „Dbajmy o środowisko - to takie proste!”.

Najpierw trzeciaki zorganizowały akcję promującą zachowania proekologiczne, z której film nakręciła Katarzyna Rymarowicz - mama jednej z uczennic. Później dokreślono jeszcze kilka scenek, zachęcających do oszczędzania wody, energii cieplnej i zbierania surowców wtórnych. Na zakończenie filmu dzieci zaśpiewały, wymyśloną przez siebie, piosenkę „Ekologiczny rap”.

- Tym filmem wygraliśmy wojewódzki etap konkursu - mówi wychowawczyni Bogumiła Szubra. - W nagrodę za pierwsze miejsce w województwie szkoła otrzymała kamerę, a dzieci możliwość udziału w warszawskim finale.

## Tak dla ekologii

Od rana 26 września przed Pałacem Kultury i Nauki zjawiały się drużyny z całej Polski, które w finałach wojewódzkich zwyciężyły w swoich kategoriach wiekowych: kl. I-III SP, kl. IV-VI SP i gimnazja.

Z Ropienki przyjechała cała klasa - obecnie już - IV: Wiktoria Bilek, Wiktoria Bieszczad, Krzysztof Andruch, Rafał Bodniak, Radosław Drozdowski, Maria Dziadosz, Krzysztof Nester, Patrycja Jasiewicz, Aleksandra Rymarowicz, Małgorzata Ochęduska, Hubert Strusiewicz, Damian Śmierciak i Sandra Waleczczyńska. Trzynastką uczniów opiekowały się wychowawczynie: poprowadziła - Bogumiła Szubra i obecna - Krystyna Paluch.

Uczestnicy finału przed rywalizacją zostawiali na drzewku symboliczny odcisk dłoni, wyrażając poparcie dla działań chroniących naszą planetę.



Fot. ZS Ropienka

# Lato marzeń

Morze, plaża, słońce, gry i zabawy, a przy tym najważniejsze - spełnione marzenia setek dzieci, które podczas wakacji odpoczywały dzięki pracy wolontariuszy i opiekunów z Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Rzeszowie.



Fot. ZMW „Wici”

W b.r. po raz kolejny zorganizowano obozy i kolonie letnie dla 850 dzieci i młodzieży z Podkarpacia dzięki środkom Kuratorium Oświaty, KRUS-u oraz wsparcia sponsorów.

W czasie akcji „Lato” dzieci w lipcu i sierpniu przebywały w ośrodkach wypoczynkowych w Mrzeżynie, Kołobrzegu, Sarbinowie i Zakopanem.

- Wakacyjny wypoczynek to dla dzieci dwa tygodnie radości, konkursów, wycieczek, relaksu, bezpiecznej zabawy, ale także uczenia się właściwych postaw w relacji z drugim człowiekiem, akceptowania siebie oraz rozwoju talentów - mówi prezes ZPW ZMW „Wici” Sławomir Porada.

Z powiatu bieszczadzkiego w ZMW-owskich koloniach uczestniczyło 15 dzieci. z m w



## Fundacja Wspomaganie Wsi

PREFERENCYJNE POŻYCZKI NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- \* dla małych i średnich firm,
- \* na działalność pszczelarską (min. 10 pszczoł),
- \* agroturystykę (dla rolników),
- \* montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,  
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1  
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)  
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510  
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

**Nagrody na miarę XXI wieku**  
Wszyscy z niecierpliwością czekali na ogłoszenie wyników. Był to moment bardzo radosny dla uczniów z Ropienki: zajęli w swojej kategorii wiekowej drugie miejsce w Polsce!

Uczniowie w nagrodę - oprócz tytułów „Młodego Ekologa 2009” - otrzymali pendrajwy i breloczki, a ich wychowawczynie kino domowe.

Szkoła w Ropience zaś wzbogaci się o w pełni wyposażoną pracownię naukową za 30 tys. zł. Składa się ona m.in. z tablicy multimedialnej, wizualizera, mikroskopu z kamerą cyfrową oraz projektora multimedialnego. Takie urządzenia dadzą nauczycielom ogromne możliwości tworzenia ciekawych lekcji, a dzieciom pomogą w przyswajaniu wiedzy z różnych dziedzin, także z ekologii.

T. Szweczyk

Konkurs „Dbajmy o środowisko - to takie proste!” jest częścią akcji „Tesco dla szkół i dla środowiska”, której celem jest poprawa wyposażenia polskich szkół, aby dzieci i młodzież miały szansę uczyć się w nowoczesnych, przyjaznych warunkach. Akcja ta jest organizowana od 7 lat. Nagrody trafiły już do ponad 11 tys. szkół w całej Polsce, a łączna ich wartość przekroczyła 12 mln zł.

Internetowy informator transgraniczny...

## Już działa

Projekt „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy” ma służyć zintensyfikowaniu i uatrakcyjnieniu współpracy polsko-ukraińskiej, głównie w dziedzinie turystyki i kultury. Jego realizacja jest możliwa dzięki pozyskaniu wsparcia z Norweskiego Mechanizmu Finansowego.



Od września można korzystać z infokiosku w ustrzyckim rynku

Fot. T. Szewczyk

Jednym z celów projektu jest stworzenie wirtualnego polsko-ukraińskiego informatora turystyczno-gospodarczego, który obejmowałby gminę Ustrzyki D. po stronie polskiej i rejon Stary Sambor po stronie ukraińskiej.

Baza danych zawiera m.in. podmioty gospodarcze, instytucje społeczne, kulturalne, podmioty gospodarcze, zabytki, atrakcje turystyczne, obiekty sportowe i rekreacyjne, hotele, restauracje, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne itp.

Opracowanie nowego serwisu wiąże się z zaprzestaniem tworzenia osobnych stron internetowych Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji, Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin”, Ustrzyckiego Domu Kultury i Ustrzyckiego Serwisu Sportowego. Wszystkie informacje, ukazujące się dotychczas w serwisach internetowych tych jednostek, zamieszczone są na stronie jednego portalu ([www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl)). Zapewnia to łatwiejszy i szybszy dostęp

do najnowszych informacji z naszego regionu - informuje Wiesław Andruch, który zajmuje się tworzeniem nowego serwisu.

Zbrane w bazie informacje są sprzężone z interaktywną mapą. Dzięki temu internauci mają możliwość wyszukiwania interesujących ich obiektów, a także ustalenia, gdzie one się mieszczą i jak można do nich dotrzeć. Zamieszczone

zostały także tzw. spacerzy wirtualne, czyli panoramiczne widoki miasta i gminy Ustrzyki D.

Obecnie trwają prace nad stworzeniem kalendarza historycznego, pełnej bazy ofert inwestycyjnych oraz stworzenia wersji obcojęzycznych informatora. Cały serwis ma być docelowo trójjęzyczny. Informacje zostaną podane po polsku, ukraińsku i angielsku.

Serwis będzie systematycznie rozbudowywany o nowe moduły, przyczytniające się do jego uatrakcyjnienia. Na bieżąco uzupełniane są informacje z kalendarza imprez i bazy ogłoszeń.

Baza informacji o regionie będzie też sukcesywnie rozbudowywana o dane dotyczące rejonu starsamborskiego na Ukrainie.

Oprócz tego w ramach projektu zakupione zostały dwa infokioski. Ustrzycki infokiosk został zainstalowany w rynku i jest dostępny przez całą dobę. Dzięki niemu można wchodzić na wybrane strony internetowe, jak również na interaktywną mapę gminy, zawierającą lokalne zasoby (podmioty gospodarcze, instytucje społeczne, gospodarcze, zabytki, atrakcje turystyczne oraz infrastrukturę turystyczną). Infokiosk pozwala też na zamieszczanie filmów promujących region. Obecnie prezentowany jest film przedstawiający zimowe walory ustrzyckiej gminy.

Ideniczny infokiosk, zakupiony również w ramach projektu, został przekazany stronie ukraińskiej do Starego Sambora.

Na działania związane z utworzeniem wirtualnego polsko-ukraińskiego informatora turystyczno-gospodarczego wydano 50046 zł.

T. S.

Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego  
Supported by a grant from Norway through the Norwegian Financial Mechanism



norway grants



## „Na dnie jeziora” nad jeziorem

Wreszcie ukazało się długo oczekiwane wznowienie głośnej książki płk Józefa Pawlusiewicza, mocno związanego z Bieszczadami, z Soliną, z Łęgiem, Teleśnicą i Rajskiem, gdzie spędził ostatnie lata życia. Promocja, wznowionej nakładem wydawnictwa „Ruthenus”, książki „Na dnie jeziora” odbyła się 4 października właśnie w Rajskiem.



Fot. P. Koncewicz

Józef Pawlusiewicz to niezwykle barwna osobowość - bohater wojenny, wojskowy, literat, myślowy, hodowca psów myśliwskich, wielbiciel i znawca przyrody bieszczadzkiej. Pamięć o nim powinna być kultywowana, gdyż jest on ważnym elementem skomplikowanej historii naszej małej ojczyzny.

Spotkanie z udziałem rodziny i przyjaciół autora, przedstawicieli władz lokalnych i kościelnych, kierowników wydawnictwa, regionalistów, przewodników beskidzkich i wszystkich zainteresowanych zorganizowały: wydawnictwo Ruthenus, Koło Przewodników „Karpaty” i Stowarzyszenie „Rajska Dolina”.

Uroczystość zaczęła się w przepięknej jesiennej scenierii od dziesiątej porannej mszy odpustowej w Łopience. Msza koncelebrowana przez pięciu księży zgromadziła wielu przewodników, goprowców i turystów. Dopisali też harcerze (tym razem szczer „Kresy” z Przeworska), którzy włączyli się w liturgię. W liturgię włączył się też sanocki oddział PTTK. Jego członkowie - Zbigniew Kaszuba, zaangażowany w odbudowę łopińskiej cerkwi, i Stanisław Orłowski, prezes Koła Przewodników „Karpaty” - czytali modlitwy wniemy. We mszy, odprawionej w intencji J. Pawlusiewicza, wzięła także udział rodzina pułkownika.

Po odpuszczeniu w Łopience rejs „Trampem” z Polańczyka nad Łęg - miejscowość, w której urodził się i żył J. Pawlusiewicz, obecnie zalana wodami Zalewu Solińskiego. Później spotkanie w pensjonacie „Rajska Dolina” Małgorzaty i Andrzeja Koncewiczów w Rajskiem, niedaleko miejsca, gdzie płk Pawlusiewicz spędził ostatnie lata życia.

Jedną z atrakcji był pokaz slajdów, komentowany przez Stefanię Koncewic, mieszkankę Rajskiego, która wiele lat opiekowała się pułkownikiem, oraz przez jego wnuczkę Dorotę Jarremczuk. Rodzinę reprezentowali także państwo Nowosielscy ze Skierniewic i Matusikowie z Ustrzyk D.

Wspomnieniami, anegdotami o autorze książki dzielił się przewodnik Stanisław Orłowski i Roman Frodyma, Edward Marszałek z krośnieńskiej RDLP i Rafał Barski z wydawnictwa „Ruthenus”. Gospodarze przygotowali ekspozycję przedmiotów, związanych z J. Pawlusiewiczem.

Na koniec wszyscy przeniesli się do Ośrodka Wypoczynkowego „Naf-ta-Gaz” w Rajskiem, gdzie czekała biesiada z potrawami opisanymi w „Na dnie jeziora”. Ach, czego tam nie było! Proziaki i bułeczki razowe, rydzyki w śmietanie, gołąbki z ziemniakami, bigos myśliwski i wiele, wiele innych specjałów. Jeżeli dodamy do tego grę na gitarze, śpiewy i miłe towarzystwo, to wiadomo, że impreza trzeba zaliczyć do bardzo udanych.

Karolina Smoleńska  
- przewodniczka beskidzka

## Czyściej w górach

Ostatni weekend września to tradycyjny termin sprzątnięcia Bieszczadów. W tym roku po raz 33. Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach D. zorganizował akcję „Czyste Góry”. Uczestniczyło w niej ponad 140 dzieci i młodzieży z Podkarpacia.

Od zeszłego roku akcja swoim zasięgiem objęła również tereny położone poza Bieszczadzkiem Parkiem Narodowym, w tym przede wszystkim obszar Nadleśnictwa Wetlina. Polonina Wetlińska, Polonina Caryńska, pasmo graniczne z Rawkami, Paportna - to główne kierunki działania uczestników rajdu. Przez dwa dni zbierali śmieci, pozostawione przez turystów na szlakach. W sumie zebrano ich ponad 3 m3.

Za sprawą BdPN rajd miał również wymiar edukacyjny. Pracownicy OND BdPN oraz terenowi podczas wędrowki po szlakach przybliżali młodzieży elementy wychowania ekologicznego. Podsumowaniem edukacji był konkurs turystyczno-krajoznawczy na zakończenie pierwszego dnia akcji. Spotkanie przy ognisku było też okazją do wręczenia wyróżnienia za wkład w organizację akcji. Tym razem jubileuszowego dziesiątego „Wielkiego Biesa” autorstwa Wiesława Tworzydła otrzymał przewodnik, członek zarządu PTTK w Ustrzykach D. Bogusław Kochanowicz.

Od kilku lat jednym z sponsorów akcji jest Fundacja na Rzecz Odzysku Aluminowych Puszek po Napojach „Recal”, która wspomaga również akcję pod względem organizacyjnym. W tym roku Jacek Wać, prezes fundacji, przywiózł do Wetliny koszulki, smycze i plakaty, promujące odzyskiwanie wyrobów z aluminium oraz worki, do których zbierano śmieci.

Obecność „Recalu” w Bieszczadach nie ogranicza się do „Czystych Gór”. Fundacja w tym roku przeprowadziła już po raz czwarty wakacyjną kampanię „Czyste Bieszczady”. Podczas niej rozpraszono 700 plakatów i 4000 kartek pocztowych, 1600 worków na puszkę, 5000 magnesów, 250 koszulek, 360 drewnianych gier domino, 150 bawełnianych toreb oraz 500 zapieć typu „karabinek” z kompasem.

W ramach kampanii „Czyste Bieszczady 2009” przeprowadzono 70 warsztatów edukacyjnych dla kolonii i obozów letnich. Uczestniczyło w nich 3198 dzieci i młodzieży oraz 230 wychowawców w całej Polsce. Materiałnym efektem tej akcji było zebranie ponad 90 kg aluminowych puszek.

/ela/

**Organizator i współorganizatorzy:** Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Nadleśnictwo Wetlina, Bieszczadzki Park Narodowy.

**Uczestnicy:** ZSL Ustrzyki D., ZSB Brzozów, Gimnazjum nr 1 Ustrzyki D., Gimnazjum Lutowska, Gimnazjum Czarna, Gimnazjum Polana, Szkoła Podstawowa Polana, Oddział PTTK Tamobrzeg.

**Sponsorzy:** Urząd Miasta w Ustrzykach D., Urząd Gminy w Lutowskach, Urząd Gminy w Czarniej, Urząd Gminy w Cisnej, Urząd Gminy Solina, Drużyna „Centrum” w Zduńskiej Woli, Zarząd Główny PTTK, Kopalnia „Krzemionka” w Zapolicach, „Jocpal” S.A. w Zduńskiej Woli, Halina Opar - Usługi Gastronomiczne w Polańczyku, SHU „Halicz” Ustrzyki D., Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D., Mięczysław Darocha - Usługi Geodezyjne Ustrzyki D., „Formal” Katowice, Masarnia „Pex-Jan” Jan Szczyński Ustrzyki D., Ustrzycki Dom Kultury, Usługi w Zakresie Reakcji i Turystyki - Andrzej Wawrzyniak Ustrzyki D., Wiesław Tworzydło.

## Znowu sprząтали

Uczniowie z Zespołu Szkół w Lutowskach - jak co roku - przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji „Sprzątnięcie Świata”. W tym roku jej hasło brzmiało „Pomagamy Ziemi - codziennie”.



Fot. ZS Lutowska

Odbywała się ona - jak zawsze - w trzeci weekend września - 18, 19 i 20. Uczniowie szkoły podstawowej oczyszczali Lutowską, natomiast gimnazjaliści okolice - Smolnik, Zatwarnicę, Chmiel, Dwernik i Skorodne.

W tym roku organizatorzy akcji największy nacisk położyli na sprzątnięciu lasów, które stanowią 94% lutowskiej gminy (prawdopodobnie rekord Polski!) i są ostoją wielu gatunków roślin i zwierząt. Niestety, podobnie jak na terenie całej Polski, tak i tu lasy są zaśmiecanie i zanieczyszczone, a leśnicy sami nie poradzają sobie z tym problemem.

Śmieci było w tym roku mniej. Nazbierano ich 10 worków, przeprowadzając selekcję szkła, puszek i plastiku. Rezultaty pracy młodzieży widoczne są dla mieszkańców oraz dla turystów. Akcją młodzieży wspomógł Nadleśnictwo Lutowska z głównym koordynatorem Januszem Karnatem, a także Urząd Gminy w Lutowskach z wójtem Włodzimierzem Podymą.

W nagrodę za owocną pracę na zakończenie porządków nadleśnictwo przygotowało ognisko z kiełbaskami.

Udział w akcji „Sprzątnięcie Świata” czy „Dzień Ziemi” nie zwalnia z obowiązku dbania o stan środowiska naturalnego w ciągu całego roku. Proekologiczną postawę powinniśmy prezentować każdego dnia, zgodnie z hasłem „Pomagamy Ziemi - codziennie”.

Edyta Pereślucha

Wrzesień 1939

## Lekcji na razie nie będzie

W Ustrzykach Dolnych przed samą wojną 1939 r. otwarty został firmowy sklep z obuwiem „Bata”. Tam właśnie ojciec mi kupił buty na nowy rok szkolny. Wieczorem wrzuciłem do tornistra kilka książek, zeszytów, drewniany piórnik, na którego zasuwce była naklejona czerwona róża.

Rano po śniadaniu pożegnałem rodziców, jakoś bardzo smutnych. Na pytanie, co się stało, tata odpowiedział, że Niemcy napadli na nasze granice. Po drodze do szkoły dopiero na parkanie tartaku (obecnie baza PKS) zobaczyłem olbrzymie plakaty z portretem Rydza-Śmigłego, eskadrą samolotów i napisem: „Silni - zwarczi - gotowi”, a na innych: „Nie oddamy guzika”.

Już przed samą szkołą po lewej stronie ulicy, gdzie była hurtownia materiałów żelaznych, stała pusta skrzynia z napisem „Zbieraj złom”. Pomyślałem sobie, że przy tak opóźnionej akcji drugiego Grunwaldu nie będzie.

W szkole klasa była w komplecie i oczekiwała na swego wychowawcę. Po kilku minutach wszedł z butami oficerskimi w ręce, w drugiej trzymał szabłę. Opowiadał nam o napaści Niemców na nasz kraj. Mówił, że to potrwa kilka tygodni, zanim przepędzimy najeźdźców. „Na razie lekcji nie będzie” - powiedział na koniec.

W domu słuchaliśmy radia i nieznanymi mi wcześniej komunikatami. „Uwaga, uwaga nadchodzi...” i potem jakieś liczby. Po kilku dniach na miasto



Eugeniusz Waniek „Rok 1939” (Ustrzyki D. 1940, olej na płótnie)

spadły pierwsze bomby. Były niecelne, bo zrzucono je z dużej wysokości. Dwie spadły do rzeki za budynkiem piekarni Kozara, a jedna na skarpę kolejową, raniąc kilka osób próbujących się schronić w zaroślach nad Strwiążem. W rynku kopano rowy

przeciwlotnicze, do szkoły znoszono słomę i rannych uciekinierów z transportu.

Po drodze, wracając, zobaczyłem pod drzewkami na chodniku działka przeciwlotnicze na czterech kołach. Przyjechali z nimi ze Lwowa. Nie strze-

lili ani razu, bo Niemcy latali bardzo wysoko. Dopiero jak odjechali na wschód, zaczęło się piekło na drogach i liniach kolejowych. Ktoś Niemców informował.

Polecałem na koniec miasta, żeby zobaczyć, jak się okopuje ustrzycka Obrona Narodowa. Ale z bocza przecięty były puste. Wojsko nie minowało mostów. To był znak, że miasto nie będzie bronione.

W drodze powrotnej dowiedziałem się, że obsługa karabinu maszynowego ustrzyckiej samoobrony stoi na platformie pod krzyżem powstańców listopadowych na błoniach. Czekałem

chwile, bo chciałem widzieć, jak strzelają. Nagle spomiędzy gór od strony Ustjanowej wyleciał samolot. Nie był podobny do niemieckich sztukasów ani polskich łosi. Ktoś krzyknął: „Nie strzelaj! To nasz samolot!” Nikt z nas nie widział żadnych znaków rozpoznawczych. Samolot przeleciał nad Ustrzykami i odleciał w kierunku Krościenka. Mógł to być słowacki samolot zwiadowczy, bo i Słowacy pod żebro wsadzili nam wtedy kawalek noża, zajmując Zakopane, Nowy Targ i nacierając w kierunku Nowego Sącza.

Witold Mołodyński

## By nie zapomnieć!

Na spotkanie zorganizowane przez leską bibliotekę przyszła młodzież - ponad 200 osób! - gimnazjaliści, licealiści, uczniowie szkoły leśnej....



Fot. J. Krawczyk

Słuchali wspomnień „dzieci zesłania” do Kazachstanu i na Syberię. To były trudne wspomnienia... Dławiły słowa, przerywane drżeniem głosu, łzami... Prawdziwe. Nie usłyszeli wszystkiego, bo tamtych lat wciąż jeszcze nie da się opowiedzieć bez targających duszę emocji. Usłyszeli żal, że ich kraj nie chce o nich pamiętać, że tak długo musieli emigrować, nawet przed najbliższymi... A dziś już odchodzą tak szybko, zabierając tajemnicę przeżytych do grobu... Poruszyli kamień, czekając na lawinę... Zesłańcy Sybiru i Kazachstanu...

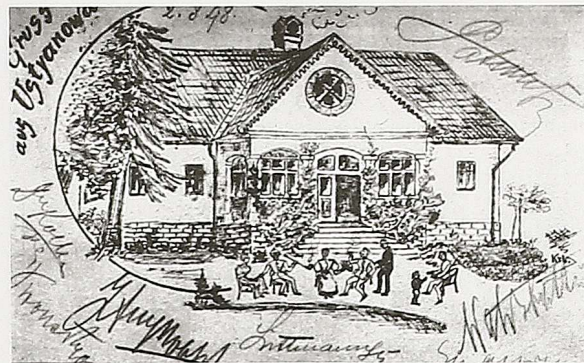
W spotkaniu, które odbyło się 7 października w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku, swoimi wspomnieniami dzielili się: Wanda Paszowska, Alodia Pryczek, Włodzimierz Kuźma i Anatol Diacyński.

E. B.

Dwór w Ustjanowej (XII)

## Stosownie do mody

Odtworzenie historii bieszczadzkiego dworu jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.



Najstarszy znany wizerunek dworu w Ustjanowej Górnej. Fotokopia karty pocztowej z 3 sierpnia 1898 r., adresowanej do Zofii Szemelowskiej

Znacznie dłużej niż dwór i jego zaplecze gospodarcze przetrwały wiezi, jakie łączyły jego mieszkańców. Oprócz rodziny właścicieli z majątkiem ziemskim związane były rodziny służby dworskiej, folwarcznej, zarządców, leśnych itd. W przypadku Ustjanowej niektóre rodziny pracowników związane były z dworem nawet przez kilka pokoleń. Do takich przypadków zaliczyć można rodziny Lendiów, Broniszewskich czy Oskoribów. Dzieci z dworu i czworaków razem się wychowywały i bawiły. Wytwarzały się wiezi, które przetrwały najtrudniejsze czasy wojny i wysiedleń.

Po wojnie Jadwiga hr. Russocka i jej córka Jadwiga Dunin Suligostowska przez długie lata utrzymywały ścisłe kontakty z dawnymi pracownikami dworskimi. Sporo osób wysiedlonych do ZSRR zwracało się do nich z prośbą o zaświadczenia o ich zatrudnieniu w ustjanowskim dworze. Dokumenty te wysyłane były wszystkim prosiącym, gdyż były konieczne do zaliczenia stażu pracy. W miarę możliwości wspomagały ich materialnie, wysyłając paczki żywnościowe, ponieważ wielu z nich żyło w trudnych warunkach materialnych. Dla wielu z nich ważny był sam kontakt i pamięć, łagodzący samotność osób „nawet przez dzieci niektóre zapomnianych”.

A teraz przejdźmy już do przesiedlenia dziejów samego dworu. Analiza własności gruntów dworskich, chłopskich i cerkiewnych w Ustjanowej wskazuje, że kolejne siedziby właścicieli wsi lub ich zarządców lokalizować można na tym samym obszarze: na południowy zachód od cerkwi. Pierwszy dwór powstał jeszcze w XVI w. Brak jednak danych o jego wielkości i wyglądzie. Kolejny zbudowano w XVIII w.

Krzysztof Wolski przedstawił następujący opis tej szlacheckiej gniazda: „W Ustjanowej znajdował się wygodny dwór drewniany z gankiem wspartym na dwóch kolumnach, stawiany jeszcze końcem XVIII wieku przez Brześcińskich. Dwór wewnątrz i z zewnątrz był tynkowany, miał sufit z podsbitką, a w jednym pokoju powałę podbitą płótnem pociągniętym kredą. Odbiegało to już od wcześniejszych zwyczajów pozostawiania odkrytych belkowań, bez pobielenia. Piece we dworze były kamyczkowe, okrągłe, tak jak to było modne w XVIII wieku. Też stosownie do tej mody były tam drzwi oszklone. Kominy oczywiście wywiedzione na dach. Budynek był kryty gontami”.

Skomplikowane sprawy majątkowe, rozdrobnienie własności i zmiany kolejnych właścicieli - Brześcińskich, Batowskich, Pożakowskich - nie sprzyjały angażowaniu środków finansowych w budowę nowej siedziby. Z tej przyczyny dwór Brześcińskich przetrwał w prawie niezmienionej formie do początku XX w. W zbiorach p. Andrzeja Dunina zachował się niezwykły wizerunek tego obiektu. W 1898 r. na karcie pocztowej, adresowanej do Zofii Szemelowskiej, obdarzony poczuciem humoru nieznanemu autorowi narysował dwór i jego najbliższe otoczenie. Powstał wówczas jeden jedyny egzemplarz „widokówki”, który ocalał od zapomnienia wygląd starej szlacheckiej siedziby.

Opisywany budynek naniesiony został na mapę katastralną w 1852 r., dzięki czemu poznać można jego dokładną lokalizację. Od dworu w stronę Żukowa ciągnęły się zabudowania gospodarskie, stajnie, spichlerz, wozownia, stodoły. Brak opisów do mapy uniemożliwia dokładne ustalenie przeznaczenia poszczególnych budynków. Na północ od dworu duży staw oddzielał go od rozległego, pięknego parku.

Maciej Augustyn

(przedruk z zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)

## W hołdzie pomordowanym, ku przestrodze żywym

c.d. ze s. 1

- Czy istnieje potrzeba odstawiania kolejnej tablicy, stawiania kolejnego pomnika? Odpowiedź jest prosta: istnieje. Ten pomnik to symbol prawdy - powiedział ustrzycki burmistrz Henryk Sulija. - Dobrze byłoby, by narody, które kiedyś żyły razem, były dobrymi sąsiadami, współpracowały ze sobą, aby nigdy nie doszło do takich tragedii.

- To jest pomnik w hołdzie pomordowanym i ku przestrodze żywym - mówi Bolesław Cwiarowicz, który mieszkał w Zabużu i - jak sam mówi - cudem ocalał w czasie pacyfikacji przez UPA jego rodzinnej miejscowości.

T. Szewczyk

U stóp pomnika znajduje się tablica z wykazem miejscowości z powiatów Sokal, Rawa Ruska oraz bieszczadzkiego i liczbą ich mieszkańców zamordowanych w latach 1939-47 przez OUN-UPA: Belz - 164, Chorobów - 50, Dobraczyn - 36, Komarów - 60, Konotopy - 13, Korczów - 19, Krystynopol - 55, Madziarki - 27, Ostrow - 113, Poturzyca - 32, Sokal i Zabuże - 70, Staje - 41, Tartaków - 121, Uhnów - 101, Waręż - 21, Brelików - 8, Chmiel - 3, Dwernik - 13, Jasień - 4, Krościenko - 13, Leszczowate - 42, Lutowska - 17, Paszowa - 27, Polana - 24, Rabe - 20, Ropienka - 32, Sereńdie Male - 13, Tworylna - 14, Ustjanowa - 2, Wańkowa - 14, Wojtkowa - 62, Zawatarnica - 54.



FIRMA TRANSPORTOWA „POL-BUS”

os. Panorama 6/35, 38-610 Polańczyk  
tel. 0785 050 777, email: polbus@op.pl

USTRZYKI DOLNE - SANOK PRZEZ LESKO-ZAGÓRZ

ODJAZDY Z KAŻDEGO PRZYSTANKU NA TRASIE  
NAJNIŻSZE CENY BILETÓW JEDNORAZOWYCH I MIESIĘCZNYCH

!!!! SPRAWDŹ !!!!!

ODJAZD Z USTRZYK PKP: 5,00 7,00 9,00 13,00 15,00 17,00  
ODJAZD Z SANOKA PKP: 6,00 8,00 10,00 14,00 16,00 18,00

Świadczymy usługi w zakresie:

- \* przewozów pasażerskich w regularnej komunikacji lokalnej, międzymiastowej
- \* wynajmu autobusów na wycieczki krajowe i zagraniczne
- \* umieszczania reklam na autobusach

NIE MASZ JESZCZE BILETU SZKOLNEGO LUB PRACOWNICZEGO ZAPYTAJ,  
ZADZWOŃ LUB NAPISZ tel. 0785050777 email: polbus@op.pl



## Powiatowa Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

## Biegali, skakali i rzucali

Zawody odbyły się 28.09.2009. na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych

Na ustrzyckim stadionie sportowym oraz na skoczni przy ZSP nr 1 w Ustrzykach D. 28 września o tytuły mistrzów powiatu rywalizowali lekkoatleci i lekkoatletki z gimnazjów. Najlepsza dwudziestka będzie reprezentować powiat podczas finału wojewódzkiego w Rzeszowie.

Lekkoatletyczna gimnazjada obejmowała bieg na 100 m, bieg na 300 m, bieg na 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i sztafety 4 x 100 m.

Bieg na 100 m dziewcząt zakończył się zwycięstwem Agnieszki Bielec (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) - 14,50. O 0,02 s wolniej pobięła jej szkolna koleżanka Agata Ziemia. Trzecie miejsce z czasem 14,65 zajęła Dominika Zajac (NSS Ustrzyki D.). Najszerszym sprinterem okazał się Kamil Kulik (NSS) - 12,55. Drugi wynik - 12,66 - uzyskał Michał Ruszelak (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.), a trzeci - 12,77 - Emil Sobiecki (NSS).

Sylwia Giefert (NSS) wygrała rezultatem 50,27 bieg na 300 m dziewcząt. Dwa kolejne miejsca zajęły także biegaczki z NSS: Patrycja Maczynski i Alicja Rauer. Na tym samym dystansie najszybszy z chłopców był Paweł Ziemia (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) - 46,41. Druga lokata przypadła Oskarowi Pasławskiemu (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.), a trzecia Radosławowi Zwaryczowi (NSS).

Zwycięstwo w biegu dziewcząt na 600 m odniosła Paulina Dzień (Gimnazjum w Wojtkówce) - 1:51,42. Małgorzata Szczyrba (NSS) była druga, a Magdalena Bieniasz (Gimnazjum w Wojtkówce) - trzecia.

Patryk Lachowski (NSS) najszybciej z chłopców przebiegł 1000 m - 3:01,20. Mateusz Nieśpiał (NSS) zajął drugie miejsce, zaś trzecie - Kamil Rymarczyk (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.).



Fot. K. Wojewódka

Najdalej z dziewcząt skoczyła Patrycja Śliwiak (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) - 4,34. Angelika Kobzdej (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) skokiem na odległość 4,19 wywalczyła drugą lokatę. Trzecia była Karolina Wójcik (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.). Skok na odległość 5,28 dał pierwsze miejsce Krystianowi Armacie (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) we współzawodnictwie chłopców. Jego szkolny kolega Mateusz Smaga skokiem na odległość 5,00 m zajął drugie miejsce. O 4 cm krótszy skok oddał zdobywca trzeciej lokaty Filip Puch (także Gimnazjum 1 Ustrzyki D.).

Pchnięcie kulą dziewcząt wygrała Bernadeta Uszak (NSS) - 8,61, przed Ewelina Dutką (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) i Pauliną Winnicką (NSS). Z chłopców najdalej kulę posłał Michał Kaczmarek (Gimnazjum w Wojtkówce) - 10,44. Drugi wynik uzyskał Norbert Cygan (NSS), a trzeci Sławomir Pelc (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.).

W skoku wzwyż chłopców wystartował jedynie Sylwester Palys - 155 cm. Natomiast w rzucie oszczepem dziewcząt jedynaczką Sylwia Pereśłucha (NSS) uzyskała 20,70 m.

Sztafeta 4 x 100 m dziewcząt zakończyła się wygraną sprinterek z Gimnazjum 1 Ustrzyki D. przed biegaczkami z NSS. W sztafecie 4 x 100 m chłopców pierwsze miejsce zajęli zawodnicy NSS, a drugie gimnazjaliści z Wojtkówki.

Podczas finału wojewódzkiego w barwach powiatu bieszczadzkiego wystąpią: Agnieszka Bielec (100m), Kamil Kulik (100 m), Michał Ruszelak (100 m), Emil Sobiecki (100 m), Sylwia Giefert (300 m), Sylwia Pereśłucha (oszczep), Paulina Dzień (600 m), Małgorzata Szczyrba (600 m), Magdalena Bieniasz (600 m), Patryk Lachowski (1000 m), Mateusz Nieśpiał (1000 m), Patrycja Śliwiak (w dal), Angelika Kobzdej (w dal), Krystian Armata (w dal), Mateusz Smaga (w dal), Bernadeta Uszak (kula), Ewelina Dutka (kula), Michał Kaczmarek (kula), Norbert Cygan (kula) i Sylwester Palys (wzwyż).

T. S.

## Od Sącza do Sącza

Przy pięknej jesiennej pogodzie 19 września w Nowym Sączu zorganizowano III Kolarski Wyścig Dolina Popradu. Jego uczestnicy ścigali się na trasie 100 km, prowadzącej ze Starego Sącza przez Ryto, Żegiestów, Muszynę, Krynicy do Nowego Sącza.



S. Nahajowski (drugi od prawej) na mecie w Nowym Sączu

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Trasę najszybciej pokonał Konrad Korzeniowski (TC Smok Kraków), wygrywając na finiszu z grupy z czasem 2.35.35. Bieszczady reprezentował Stanisław Nahajowski startujący w gr. IV. Czas 3.11.40 dał kolarzowi z Ustjanowej trzecie miejsce w grupie wiekowej i 19 pkt. do klasyfikacji końcowej.

W dziesięciu startach Stanisław Nahajowski uzyskał łącznie 206 pkt. i liczy, że taki dorobek powinien mu zapewnić miejsce w pierwszej trójce w klasyfikacji końcowej za sezon 2009.

- Szkoda, że nie mogłem wystartować w Supermaratonie Bieszczadzki, zorganizowanym również 19 września przez BTC - mówi S. Nahajowski. - Moi znajomi, biorący udział w tej imprezie, byli bardzo zadowoleni z trasy, punktów odżywczych i elektronicznego pomiaru czasu. Bardzo chwalił piękne medale za udział. Nie byli jednak zadowoleni z przebiegu zakończenia. Organizator nie wręczył pucharów ani dyplomów. Mają być nadesłane kurierem na adresy domowe.

S. Nahajowski dodaje też, że w Green Cyklo Bies na największy sukces odniósł Marcin Musiałowski z Ustrzyk G., który zwyciężył na dystansie 75 km. Oprócz niego bieszczadzki kolarz reprezentował Stanisław Gromala z Ustrzyk D., który zajął 5 miejsce w grupie do 60 lat. Mieczysław Podkalicki z Wańkowej wystartował zaś na 150 km i uzyskał wg własnego pomiaru czas 5.40.30, lecz na liście wyników nie został wykazany.

- W jego przypadku elektroniczny pomiar czasu się nie popisał - dodaje S. Nahajowski. - Może za rok Mieczysław będzie miał więcej szczęścia.

W przyszłym roku początkiem września po raz kolejny Ustrzyki Dolne będą organizatorem Górskich Mistrzostw Polski Masters. Decyzję tę władze PZKol. już podjęły.

n. s.

## Haliczanie" siedem razy na podium

Na obiektach sportowych przemyskiej „Polonii” 4 października odbyły się biegi przełajowe - Memoriał A. Cieszyńskiego. Zawody te są kontynuacją w zmienionej formule przeprowadzanych przez wiele lat biegów „O wstęgu Sanu”.

W przemyskim biegu wystartowali głównie biegacze z województwa podkarpackiego. Pokazną grupę wśród nich stanowili reprezentanci MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W „Biegu po odznakę” rywalizowali na 800 m zawodnicy i zawodniczki w wieku do 13 lat. We współzawodnictwie dziewcząt wzięły udział cztery biegaczki ustrzyckie. Edyta Bielec zajęła czwarte miejsce, Martyna Lachowska - piąte, Joanna Bielec - szóste i Joanna Przybycień - siódme.

Paulina Dzień zwyciężyła w biegu gimnazjalistek na 1000 m. Czwarte miejsce w tym biegu zajęła Magdalena Bieniasz. Patryk Lachowski w biegu gimnazjalistów na 1000 m był trzeci.

Najszybszą z junierek, które ścigały się na 1500 m, była Marta Orłowska. Wśród juniorów, którzy pokonywali 2000 m, Patryk Armaciński dotarł do mety na trzeciej pozycji.

Bieg open kobiet na 3000 m zakończył się zwycięstwem Natalii Wacławskiej przed Małgorzatą Oleksyk. W biegu open mężczyzn na tym samym dystansie trzecią lokatę wybiegał Henryk Bandrowski.

h. t.

## Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

## Z dobrymi widokami na Rzeszów

Najmłodszy lekkoatleci współzawodniczyli 25 września na stadionie w Ustrzykach D. oraz na skoczni przy ZSP nr 1 w Ustrzykach D. o prymat w powiecie. Autorzy dwudziestu najlepszych rezultatów zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego Indywidualnych Mistrzostw Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce.

Na współzawodnictwo lekkoatletów ze szkół podstawowych złożyły się: bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową, bieg na 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców.

Bieg na 60 m dziewcząt zakończył się bardzo wyraźnym zwycięstwem Natalii Zajac (SP Ustjanowa) z bardzo dobrym czasem 8,64. Drugie miejsce zajęła Andżelika Chanas (ZSP 1 Ustrzyki D.), trzecie - Patrycja Starzak (NSS Ustrzyki D.). Wśród chłopców zdecydowanie najszybszy był Bartek Cipora (NSS) - 8,13 s. Drugi wynik uzyskał Karol Fundanicz (SP Ustjanowa), a trzeci Michał Karabanowski (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Natalia Winnicka (NSS) skokiem na odległość 3,92 m wygrała skok w dal. Dwa kolejne miejsca zajęły Wiktoria Gruchala (ZSP 1) i Sara Sobiecka (NSS). O blisko 0,5 m dalej od zdobywcy drugiego miejsca skoczył Rafał Szymbara (NSS) i wygrał bardzo dobrym wynikiem 4,80 m. Drugą odległość uzyskał Jakub Śnieguła (NSS), a trzecią - Mateusz Cwikła (SP Ustjanowa).



Fot. um ud

Rzut piłeczką palantową dziewcząt przyniósł zwycięstwo Sandrze Pasławskiej (NSS) przed szkolnymi koleżankami Pauliną Mocer i Marceliną Zwarycz. Zdecydowanie najdalej z chłopców posłał piłeczkę palantową Maciej Szymanek (NSS) - 51,5 m. Sebastian Zajac (SP Ustjanowa) zajął drugie miejsce, a Sebastian Dziwak (NSS) - trzecie.

Edyta Bielec (SP Ustjanowa) wygrała bieg na 600 m przed Marceliną Konik (NSS) i Patrycją Mendelowską (ZSP 1). Spośród chłopców, którzy ścigali się na 1000 m, najszybszy był Maciej Regiel (NSS). Drugi do mety dotarł Damian Mendelowski (ZSP 1), a trzeci Rafał Dwornicki (NSS).

W skoku wzwyż wystartował jedynie Jakub Śnieguła (NSS), który uzyskał wysokość 1,35 m.

Wygląda na to, że podczas zawodów finałowych w Rzeszowie powinno być dobrze. Co najmniej kilka wyników, uzyskanych przez uczestników zawodów ustrzyckich (sprinty dziewcząt i chłopców, skok w dal chłopców, rzut piłeczką palantową chłopców), powinno zapewnić miejsce w czołówce.

a. z.

## Ogólnopolskie Spotkania UKS-ów w Biegach Przełajowych

## Zwycięstwo „Halicza”

W Wysowej Zdroju na starcie biegów przełajowych 3 października stanęło 143 zawodników i zawodniczek z Małopolski, Śląska i Podkarpacia. Bardzo dobrze wypadli w tej konfrontacji reprezentanci MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W klasyfikacji klubowej, w której znalazło się 19 uczniowskich klubów sportowych, zwyciężył ustrzycki MKS „Halicz” z dorobkiem 94 pkt. Drugie miejsce przypadło ex equo UKS Gimnazjum Istebna i UKS Maraton Sękowa, które zgromadziły po 49 pkt. Gospodarze imprezy - UKS Hańczowa - uplasowali się na czwartej pozycji z 33 pkt. na koncie.

Bardzo udana impreza - podsumowuje wysowskie zawody trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk. - Dobra organizacja, urozmaicone trasy w parku zdrojowym i - pomimo sportowej rywalizacji na serio - przyjemna atmosfera.

Pętlę, wyznaczoną w parku zdrojowym, zawodnicy starszych kategorii pokonywali dwukrotnie, młodzi zaś jeden raz. Dla wszystkich uczestników zawodów wielkim przeżyciem było to, iż honorowym starterem był bodaj najbardziej znany polski bokser, dwukrotny złoty medalista Jerzy Kulej. Pan Jerzy dekorował też zwycięzców biegów.

Drużynę ustrzyckich przełajowców stanowili biegacze z sekcji lekkoatletycznej oraz zawodnicy z sekcji narciarstwa klasycznego MKS „Halicz”. Najlepiej z nich spisał się Patryk Lachowski, który zwyciężył w biegu młodzików (junior C) na 3 km. Piąte miejsce w tym biegu zajął Mateusz Nieśpiał.

W biegu młodziczek aż trzy biegaczki „Halicza” zmieściły się w pierwszej czwórce. Małgorzata Szczyrba była druga, Paulina Dzień - trzecia i Magdalena Bieniasz - czwarta.

W biegu dzieci starszych (junior D) na 2 km trzecie miejsce zdobył Daniel Chmielowski. W biegu jego rówieśniczka na tym samym dystansie Edyta Bielec była również trzecia.

Także trzecią lokatę wywalczyła Martyna Lachowska we współzawodnictwie dzieci młodszych (juniorka E) na 1 km. Na czwartej pozycji bieg ten ukończyła Joanna Bielec.

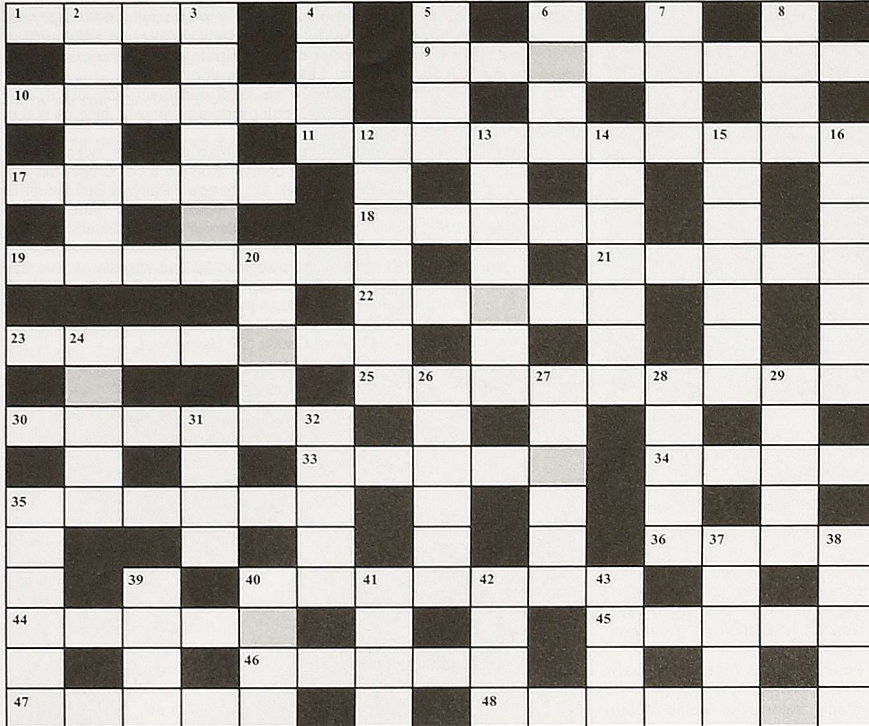
Zawodnicy, którzy w poszczególnych kategoriach wiekowych, zajęli czołowe lokaty zostali nagrodzeni pucharami oraz nagrodami rzeczowymi, głównie sprzętem sportowym i turystycznym.

h. t.

## ROZRYWKA

## KRZYŻÓWKA nr 436

KUPON 436



## Pozioło:

1) na rzece lub w drzewach; 9) wieś u stóp Czulni; 10) potok wpadający do Sanu w pobliżu Kiczery Dydiowskiej; 11) przysiółek Czaszyna; 17) ludzie bezkrytycznie naśladowujący tych, których uważają za stojących wyżej od siebie; 18) na rzece lub na drodze; 19) syn (z pierwszego małżeństwa) męża; 21) wiraż; 22) średniowieczni wędrowni kuglarze; 23) ludzie o wrednych charakterach; 25) szczyt nad Ustrzykami D.; 30) jadlo, strawa; 33) namiastka, surogat; 34) węgiel w proszku; 35) kompan, kumpel; 36) jeden ze zmysłów; 40) osada leśna nad Solinką; 44) zakryty ściek na dnie statku; 45) paciorek; 46) wiąże i umacnia elementy budowli; 47) element mechanizmów dźwigniowych; 48) przepływa przez Ustrzyki D.

## Pionowo:

2) arena oszczepnika, miotacza; 3) marynowane lub suszone; 4) przypuszczający lub rozkazujący; 5) miejsce po przejściu pily; 6) lichota, tandeta; 7) tętnicza lub żylna; 8) mordy; 12) przed skokiem w dal i wzwój; 13) jezioro na granicy USA i Kanady; 14) Stefan - działacz niepodległościowy i socjalistyczny, stracony w warszawskiej Cytadeli; 15) minerał z gromady krzemianów, wezuwian; 16) wieś w dolinie Osławy; 20) ciastko z kremem; 24) rynek w starożytnej Grecji; 26) okrągłe okno wypełnione witrażem i ornamentem maswerkowym; 27) generał, który nie przegrał żadnej bitwy; 28) w starożytnej Grecji część ludności nie mająca początkowo praw politycznych; 29) kompozytor japoński, profesor uniwersytetu w San Diego; 31) pole energetyczne człowieka; 32) podziemny pociąg; 35) potrzebny do zbierania 3 pionowo; 37) miasto w pobliżu Warszawy; 38) kompozycja plastyczna z różnych materiałów; 39) samiec świni domowej; 40) skrzynia; 41) szkoda, że minęło; 42) nowina, świeża informacja; 43) syn Dedala.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”. Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 436 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 436 zostaną opublikowane w „GB” nr 22 (454). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 435 otrzymuje **Grażyna Staszewska z Ropienki**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 435 brzmiało: „Siwarna”.

„Ewir”

## BARAN (21.03. - 20.04.)

Uważaj na rutynę. Od pewnego czasu cechuje Cię zbytnia pewność siebie. Raczej pomyśl o podniesieniu kwalifikacji, o nauce języka lub dodatkowej specjalności. W pracy nie opieraj swoich ocen innych współpracowników, zwłaszcza nowych, lub interesantów na pierwszym wrażeniu, bo ono bywa dosyć często mylne i to w obie strony. Teraz zbliża się właściwy moment, aby dokonać małych i wielkich zmian w życiu osobistym. Zrób cokolwiek, ale z przekonaniem i tylko z myślą o sobie. Idź do fryzjera, zafunduj sobie parę godzin na zakupach, wyjedź lub idź gdzieś, gdzie chcesz być, zorganizuj spotkanie swoich marzeń. Nie martw się, jeśli dopadnie Cię zmęczenie i apatia. To nie choroba. W drugiej połowie października to u Ciebie normalne.

## BYK (21.04. - 20.05.)

Nie da się ciągle odkładać decyzji na później. W końcu trzeba ją podjąć. Będzie to dla Ciebie - jak zwykle - trudnym wyzwaniem, ale już nie można tego odłożyć, bo sprawa cierpi. Twoje postępowanie prowadzone w urzędzie idzie w dobrym kierunku, lecz nadal trzeba mieć je na oku. Dobry czas na gruntowne przemyślenie mieszkania lub zmiany funkcji poszczególnych pomieszczeń. Przy zachowaniu umiaru, na wszystko powinno starczyć pieniędzy.

Rozejrzyj się uważnie wokół siebie! Prawie na wyciągnięcie ręki masz niezwykłą, wręcz ekscytującą znajomość. Nie przepuść tej okazji. Przemysł dokładnie, czego oczekujesz od życia i co zrobić, by się do tych celów przybliżyć. Jeśli ostatnio Twój organizm wysłał trochę niespokojące sygnały, to zamiast działać na chybił trafił, zrób podstawowe badania i wszystko będzie jasne.

## BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Ktoś zawistny (a takich w Twoim otoczeniu, niestety, dostatek) będzie chciał podważyć nie tylko Twoje kwalifikacje, ale i Twoją pozycję w firmie. Nie wchodzi w żadne dyskusje, niczego nie komentuj, nie próbuj się tłumaczyć. Rób swoje, bo „psy szczekają, a karawana idzie dalej”. No może dobrze byłoby, gdyby karawana przyspieszyła. Jeżeli czujesz, że Twój związek dołuje, zrób wszystko, aby ten trend odwrócić. Możesz sięgnąć po nietypowe rozwiązania, ponieważ w takiej sytuacji właściwie wszystkie chwytły, które mogą przynieść pożądany skutek, są dozwolone. Wkrótce takie działania przyniosą oczekiwane rezultaty i okaże się, że nadal łączysz was nie tylko przyzwyczajenie, ale i magnetyzm serca.

## RAK (22.06. - 22.07.)

Szykują się w robocie przetrasowania, które przyniesie z zadowoleniem. W niektórych przypadkach będą one oznaczać dla Raków spektakularny awans. Jednak wiesz, że jak ktoś idzie w górę, to ktoś inny musi spadać. Ten kto spada, nie jest z tego zadowolony. Musisz się więc przygotować na to, że przybędzie Ci antagonistów.

## HOROSKOP

Twoje życie osobiste znacznie teraz przesuwają się na inne tory. Poczujesz nareszcie, że masz przy sobie kogoś, kto Cię zrozumie i doceni. Nie zepsuj tego butą i pozorowaną niedostępnością. Cokolwiek w najbliższych dniach zapoczątkujesz, da Ci w przyszłości wiele radości, a niekiedy przyniesie całkowite spełnienie uczuciowe. W domowych pieleszach spróbuj się oderwać od codziennej gonitwy, uspokoić tętno, wyscisnąć.

## LEW (23.07. - 22.08.)

Jesienią Lwy będą mieć satysfakcję ze zbierania plonów, dosłownie i w przenośni. Dobry urodzaj w ogrodzie czy na działce i coraz pełniejsza spiżarnia, a do tego głowa pełna pomysłów i gotowość do działania to Twoje podstawowe walory na ten okres. Korzystając z darów natury i własnej operatywności, z optymizmem patrz w przyszłość, bo nawet październikowe załamania pogody nie wyrządzą Ci krzywdy.

W stałych związkach nastąpi, pomimo coraz większego chłodu za oknem, ocieplenie uczuć. Na horyzoncie pojawiają się dobre znaki dla samotnych Lewków. Bez krygowania się, bez fałszywych min, ale zachowując prostolinijność i szczerść przesuwaj się w kierunku tego, o czym marzysz. Dopilnuj, aby posiłki były regularne i nie brakło czasu na sen.

## PANNA (23.08. - 22.09.)

Popelniasz kolejne niezręczności i masz ciągle presję do swego otoczenia, że nikt Cię nie rozumie i nie popiera. Masz chyba trochę za mało przesłanek, by ferować takie opinie. Naprawdę nie wszystkie Twoje propozycje są przemyślane i właściwie nigdy nie przygotowywujesz „na wszelki wypadek” wyjść awaryjnych. Dlatego nie dziw się, że większość współpracowników traktuje Twoje pomysły z rezerwą. Oni wiedzą, że teraz poważny błąd może ich (a także Ciebie) drogo kosztować.

Czeka Cię spotkanie z kimś, za kim od dawna tęsknisz, albo zdecydujesz się odnowić po latach małżeństwa dla Ciebie „od zawsze” znajomość. Związki małżeńskie, szczególnie te o dłuższym stażu, przeżyją właśnie w drugiej połowie października niemal powtórkę miodowego miesiąca albo zauroczenie i uniesienia dorównujące temperaturą „pierwszym dniom”. A tak na wszelki wypadek, zasiadając za kierownicą, zachowaj wzmocnioną ostrożność.

## WAGA (23.09. - 22.10.)

W relacjach z szefami, współpracownikami i klientami nie obiecuj krótkich terminów, nie rzucaj słów na wiatr, nie staraj się trzymać wszystkich sznurków i uczestniczyć w każdym przejawie firmo-

wego życia. Przyłóż się do swoich obowiązków służbowych, zadbaj o jakość swojej pracy, gdyż właśnie to wpłynie nie tylko na Twoją sytuację zawodową, ale i finansową.

To, co kładzie się cieniem na Twoim życiu osobistym, martwi Cię i funduje podłe samopoczucie. Mimo że obecnie czujesz, iż dostajesz cięgi od losu, to wkrótce okaże się, że są to rozdymane problemy. Przekonasz się o tym wtedy, gdy staniesz w naprawdę trudnej sytuacji, która będzie oznaczać zamknięcie pewnego etapu Twojej drogi. Choć to - z jednej strony - zabiło, to - z drugiej - da nadzieję na pozytywne zmiany. Uwierź, że jest to konieczne, to oczyszczenie, katharsis, które przyniesie nowe, pełniejsze i piękniejsze uczucie.

## SKORPION (23.10. - 21.11.)

Jeszcze w październiku spotkasz kogoś, kto dość nieoczekiwanie wspomocze Cię w realizacji planów zawodowych. Nie mów o tym w pracy, bo wzmoże to tylko czujność - do tej pory umiejętnie skrywane - uczucie zawiści, co może spowodować zablokowanie Twoich planów. Jeśli chcesz obecnie przeprowadzić jakąś inwestycję, to dobrze przygotuj pod nią grunt.

Czujesz, że leżysz na deskach? Zawalili Ci się świat? Pomyśl, co wart jest związek, w którym bląd nieporozumienia wywołuje taki skutek. To dość okrutna lekcja od życia, lecz jeśli ją przeanalizujesz na chłodno, to spojrzysz na wszystko innymi oczyma i nieco zmodyfikujesz swoją filozofię życiową. A poza tym nie zapomnij, że ciosy, które spadają, jeśli nie zabijają, to nas wzmacniają.

## STRZELEC (22.11. - 21.12.)

„Wytrwaj z bólami, bo doktor za drzwiami”. Jeszcze trochę i doczekasz się tej ważnej dla Twojej przyszłości decyzji. Fakt, że to się trochę opóźnia, niczego w Twoim położeniu w firmie ani w planach zawodowych nie burzy. Na razie postępuj tak, jak gdyby nic się nie miało zmienić. Nie poganiaj losu, bo on tego nie lubi i czasem mógłby splatać Ci cigła.

Strzelcy samotni mogą wykorzystać jesienne kontakty towarzyskie na przełamanie samotności. Nawet jeśli od dawna odczuwają pustkę wokół siebie, to właśnie nastął czas, by to zmienić. Pozostali Strzelcy powinni zrozumieć, że to, co ostatnio dzieje się wokół ich związków, to nie przypadek. Przewietrz swoje otoczenie, odsuwając fałszywych przyjaciół i sam decyduj, jak ma odtąd wyglądać Twoje życie osobiste. Aby odzyskać spokój ducha, musisz uwolnić się od gniewu i żalu, które zatruwają Twoją psychikę. Poczujesz się zdecydowanie lepiej, kiedy puścisz wszystko w niepamięć.

## KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Taki rozgardziej nie przydarzył Ci się od dawna. Prawie wszystko, czego dotykasz, okazuje się inne, niż się do tej pory wydawało. Z powodu takiego błędu postrzegania i oceny rzeczywistości część Twoich dotychczasowych wysiłków pójdzie na marne. Pracujesz z kimś, kto nie nadaje się do swojej funkcji i bez przesunięcia personalnych nie za bardzo da się to zmienić. Aby zminimalizować ujemne skutki tego układu, opieraj się na tych współpracownikach, którzy nigdy nie nadużyli Twojego zaufania.

Uważaj, by nieprzemyślanymi wypowiedziami i impulsywnymi ruchami nie zrazić do siebie ludzi, którzy darzą Cię sympatią i szacunkiem. Nie krytykuj wszystkiego i wszystkich. Postaraj się nie tylko więcej słuchać, ale i słyszeć. Wtedy lepiej zrozumiesz istotę problemu i możesz pomyśleć o nowym porządku w swoim życiu zawodowym i osobistym, rodzinnym.

## WODNIK (21.01. - 18.02.)

Choć Wodnikom nie brakuje dobrych chęci, to możliwości wcielenia planów w czyn nie są za duże. Teraz trzeba żmudnie przygotować pod to solidny fundament. Warto byłoby też dokonać przesunięcia na głównym kierunku działania. W trudnych chwilach możesz liczyć na pomoc innych - dalszej rodziny i zaufanych przyjaciół. Uważaj, bo przez niewłaściwą ocenę sytuacji nie pojawiły się opóźnienia w realizacji zamierzeń.

Wspólne rozwiązanie problemów rodzinnych dobrze wpłynie na atmosferę w domu. Radość będzie tym większa, im większe przeszkody razem pokonacie. Wodniki, które ułokowały swoje uczucia w kimś z pracy, mogą spodziewać się kłopotów. Unikaj ludzi, którzy chcieliby wami manipulować i nie rozmawiaj o swoich trudnościach w tym środowisku. To przykre, ale tu nikt nie będzie miał ochoty przyjść Ci z pomocą.

## RYBY (19.02. - 20.03.)

Ryby powinny wyhamować swój egoizm, bo - wbrew pozorom - jest on niezgodny z ich interesem. Dziel się ze współpracownikami swoimi pomysłami i przemyśleniami, nie chowaj ich tylko dla siebie. Przeciwnie do którymś etapie ich wdrażania w życie pomoc innych będzie niezbędna. Jeśli teraz poczują się odsunięci na bok, to potem mogą się odwrócić do Ciebie plecami. Dlatego z myślą o najbliższej przyszłości, już teraz poprawiaj wzajemne relacje i szukaj sojuszników. Dla stałych par z Rybami w składzie to sprzyjający okres na wspólne zastanowienie się, dokąd idziecie, co nas łączy, a co naszym związkowi doświada. Taki jesienny bilans może być dobrą pozycją wyjściową do snucia planów na przyszłość. Samotne Ryby znajdują bratnią duszę wśród Wag lub Koziorożców. Każda forma ruchu na świeżym powietrzu, bez względu na to, co widać za oknem, jest dla Ciebie wskazana.

AUSTRALIA



**VIDOK®**  
OKNA I DRZWI  
PVC-DREWNO-AL

**Okna energooszczędne z super-ciepłą szybą**

Przy zakupie okien miły upominek

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:  
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38; USTRZYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 4674 www.vidok.com

**MORAWSKI**  
OKNA I DRZWI

**ROLETY, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE, OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

**F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielec 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**ROLETY** { WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** { PIONOWE POZIOME

**SIATKI** PRZECIWI KOMAROM

**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

**PRODUCENT**

**KARO**

**Sanok**  
ul. Jagiellońska 48

## Uratować połoniny

Barierki, ograniczające ruch turystyczny na Tarnicy i Haliczu, to kolejne przedsięwzięcie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, zmierzające do ochrony cennych zbiorowisk roślinnych na kopułach tych szczytów. - To jakiś bezsens - mówią przeciwnicy tego pomysłu. - Jeśli nic nie będziemy robili, to za kilka lat najpopularniejsze szczyty będą przypominały pustynie - twierdzą pracownicy BdPN.



Zabezpieczenia na Tarnicy

Fot. R. Prędko (BdPN)

Czasy, kiedy na Tarnicy czy też Haliczu biegi wąskie ścieżki, a szczyty pokryte były kobiercem wysokogórskiej roślinności, minęły bezpowrotnie. Dziesiątki, a nawet setki tysięcy turystów rocznie na najbardziej popularnych szczytach bieszczadzkich doprowadziły do ogromnych zniszczeń. W porównaniu z połową lat 90. ub. w. wydeptanie kopuł wzrosło dwukrotnie i osiągnęło na Tarnicy 900 m<sup>2</sup> i Haliczu 600 m<sup>2</sup>

- Zdajemy sobie sprawę, że takie konstrukcje są obcym elementem. Trzeba jednak uzmysłowić sobie, że presja zwiedzających doprowadziła w ostatnich latach do znacznych zniszczeń pokrywy glebowej i roślinności, zwłaszcza tej wysokogórskiej - mówi dr Ryszard Prędko z BdPN. - Próby mniej inwazyjnego ograniczenia ruchu turystycznego nie przyniosły do tej pory rezultatów. Niskie barierki czy też metalowe siatki, zakładane w miejscach, gdzie wysadzano w ostatnich latach rośliny wysokogórskie, nie były żadną przeszkodą dla turystów.

Zdaniem specjalistów z BdPN, ograniczenie ruchu na szczytach jest najmniej drastycznym sposobem przeciwdziałania dalszej degradacji gleby i roślinności. O wiele łatwiej byłoby zmienić przebieg szlaku i wyłączyć Tarnicę i Halicz z ruchu turystycznego, tak jak to miało miejsce kilkanaście lat temu z Krzemieniem. Na tak radykalne rozwiązania BdPN się nie decyduje.

Same bariery jednak nie wystarczą. Bez stałych działań parku na rzecz podniesienia świadomości ekologicznej zwiedzających, nie osiągnie się trwałego efektu. Ważną sprawą jest m.in. popularyzacja zasad zwiedzania. Parkowcy starają się od lat, by ta informacja była łatwo dostępna i czytelna dla zwiedzających. Można ją uzyskać chociażby w punktach informacyjnych oraz w kilkunastu obiektach drewnianych (deszczochrony, wiaty odpoczynkowe), jakie ostatnio powstały przy szlakach turystycznych i ścieżkach przyrodniczych. Karanie mandatami powinno być stosowane tylko w najbardziej jaskrawych przypadkach łamania zasad.

/elal/

### Wyjątkowy wieczór w SDK

## Pięciu za dziewięciu

W Sanockim Domu Kultury 16 października (piątek) o godz. 18.00 na scenie pojawią się: Joanna Szczepkowska, Antoni Libera, Janusz Szuber, Bronisław Maj i Bogdan Tosza.

Nie codziennie w jednym miejscu spotkać można w pięciu osobach dwóch poetów, dwoje prozaików, tłumacza, dwoje aktorów i dwóch reżyserów. Co zaprezentują publiczności? Jeszcze nie wiadomo. Na pewno będzie mowa o ostatnio wydanych książkach Joanny Szczepkowskiej, Antoniego Libery i Janusza Szubera, można się spodziewać sporo dobrego głośnego czytania, a pewnie nie obejdzie się też bez popisów aktorskich.

Sanocki Dom Kultury serdecznie zaprasza. Więcej informacji na stronie [www.sdksanok.pl](http://www.sdksanok.pl).

s dk

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA tel. (013) 43-56-652, (013) 43-56-120  
Pasaż Górna ul. Niezłomna 118 kom. 0605-674-888, 0601-224-380  
38-481 Rymanów Zdrój

**Rajtek**

**BRAMY GARAŻOWE**  
- SEGMENTOWE  
- UCHYLNE

**BRAMY WJAZDOWE**  
**BRAMY PRZEMYSŁOWE**  
**KOTŁY C.O.**  
**OGRODZENIA**  
**BALUSTRADY PAWILONY HANDLOWE**  
**GARAŻE BLASZAKI**

**ceny konkurencyjne!**

### „Bezpieczne wakacje 2009”

## Powiatowe rozstrzygnięcie

W ustrzyckiej komendzie policji 28 września rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Bezpieczne wakacje 2009”. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z powiatu bieszczadzkiego.



Fot. KPP UD

Prace należało przekazywać do ustrzyckiej KPP do 22 września 2009 r. Konkurs przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych: 7-9 lat, 10-12 lat, 13-15 lat.

Najwięcej prac na konkurs zostało przygotowanych przez najmłodszych artystów, najmniej zaś w najstarszej kategorii. Z bieszczadzkiego gimnazjów tylko uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach D. stanęli w konkursowe szranki.

Spśród najmłodszych autorów największe uznanie w oczach członków komisji konkursowej zyskała praca Pawła Rudziaka (ZS w Lutowiskach). Drugie miejsce zdobył Eryk Rudziak (ZS w Lutowiskach), a trzecie Magdalena Łapczyńska (SP w Hoszowie).

W kategorii wiekowej 10-12 lat zwyciężyła Dżesika Pałowska (SP w Krościenku). Drugą nagrodę przyznano Ewelinie Iwanickiej (SP w Ustjanowej), trzecią zaś Monice Słotwińskiej (SP w Krościenku).

W najstarszej kategorii wiekowej najwyżej oceniono pracę Marty Wytrwał (SOSW w Ustrzykach D.).

Wyróżnione prace zostaną przekazane do Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie i wezmą udział w konkursie wojewódzkim, który zostanie rozstrzygnięty 22 października.

h. t.

## „Załoga G” w „Orle”



Zespół wyszkolonych tajnych agentów podejmuje się misji dla rządu USA. Mają powstrzymać multimilionera, który planuje zaważać światem za pomocą odpowiednio zaprogramowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

W skład pracującej dla rządu tytułowej załogi G wchodzi świnka morskie-Darwin, Blaster i Juarez - oraz kret Speckles i mucha Mooch. Koordynatorem ekipy jest Ben - naukowiec, szkoccy zwierzęta do szpiegowskich misji. Jedną z nich, polegającą na przechwyceniu tajnych danych z komputera podejrzanego właściciela imperium sprzętów gospodarstwa domowego, kończy się kląpą. Informacje okazują się całkowicie bezużyteczne, w związku z czym złośliwi federalni zarządzają likwidacją projektu. Załoga G trafia do sklepu zoologicznego, gdzie Darwin spotyka swojego nieokrzesanego brata, o którego istnieniu nie miał pojęcia...

- Załoga G - (anim./przyc.; USA; b. o.) - 16, 18 i 20.10. godz. 18.00  
- Janosik - prawdziwa historia (przyc.; pol.; od 12 l.) - 23, 25 i 27.10. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322  
[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE [www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: [biuro@draft.com.pl](mailto:biuro@draft.com.pl)